

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 26 (451)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

30 CZERWCA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

Beef-San wybrał inwestorów

Beef-San przydzielił trzem inwestorom 1,55 mln akcji serii C. Zainteresowani kupili po ponad 500 tys. walerów w cenie 2,4 zł za sztukę. Po podwyższeniu kapitału spółki będą oni mieli około siedemnaście procent kapitału i głosów. Na razie wiadomo tylko, że akcje zostały przydzielone dużym inwestorom – osobom fizycznym. Podobno zainteresowane były także dwa fundusze inwestycyjne, ale ostatecznie nie zgłosiły się. Nazwiska inwestorów będą znane dopiero po wydaniu komunikatu przez prezesa firmy **Andrzeja Lesia**.

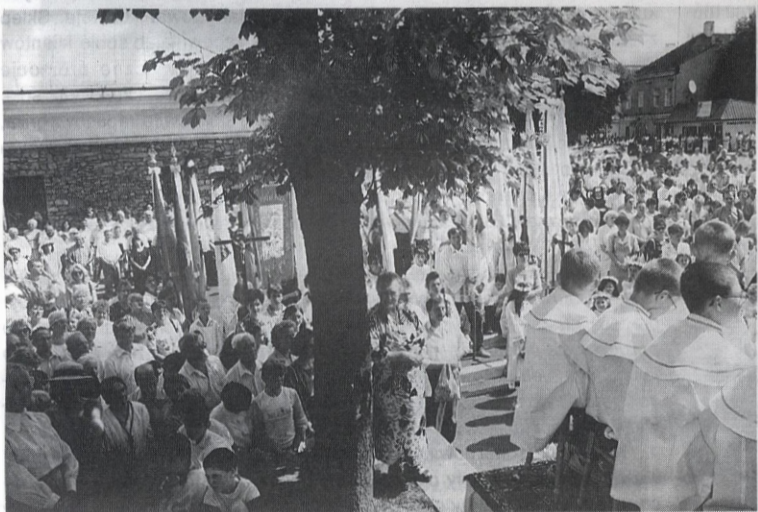
(z)

Średnie zainteresowanie

Do wczoraj inwestorzy indywidualni mogli składać zlecenia na akcje *Polskiego Koncernu Naftowego Orlen*. Najkorzystniejsze warunki oferowano do 26 czerwca – reklamy kusity dziesięcioprocentową zniżką w stosunku do inwestorów instytucjonalnych (22 zł za akcję), preferencjami w przydziale akcji w przypadku redukcji zleceń i możliwością otrzymania bezpłatnych akcji premiovych. – *Zainteresowanie akcjami Orleu było średnie. Klienci, owszem, kupowali, nie było jednak tłumów i kolejek, jak przy pierwszej emisji akcji w listopadzie ubiegłego roku. Nie było też boomu na otwieranie nowych rachunków – przychodzili głównie osoby korzystające z naszych usług już wcześniej. Większość z nich to inwestorzy okazjonalni, gdyż tzw. starzy gracze rzadko grają na rynku pierwotnym, preferując akcje będące w obrocie* – stwierdza **Barbara Kobylarska** z sanockiego Punktu Obsługi Klienta Domu Maklerskiego PEKAO SA.

(z)

Zróbcie Mu miejsce



Fot. St. Żyłka

Od wieków procesje w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej były formą uzewnętrznienia swojej wiary i oddania publicznej czci Eucharystii. Wyznaniem, że pod postaciami Chleba i Wina kryje się prawdziwy Bóg.

Sanocka miejska procesja wyruszyła z kościoła Przemienienia Pańskiego. Mimo upału wzięły w niej udział tłumy mieszkańców z terenu wszystkich parafii. Mszę św. sprawował ks. **Kazimierz Pszon** w koncelebrze z ks. **Adamem Sudolem**, ks. **Andrzejem Skibą**, ojcem **Salezem Kucharskim**, ks. **Markiem Zajdlem** i ks. **Wiesławem Słotwińskim**. Homilię wygłosił ks. **Feliks Kwaśny**. We mszy św. i procesji uczestniczył także duchowny prawosławny **Jan Antonowicz**.

(jz)

Zbezczęścili ołtarz

Wiernym nie było dane pomodlić się przed ołtarzem przy ul. Piłsudskiego, który przygotowali na uroczystą mszę św. dla uczczenia święta Bożego Ciała. Wczesnym rankiem wystrój ołtarza został zniszczony przez czterech pijanych mężczyzn.

Ołtarz przy parafii pw. Przemienienia Pańskiego zdemolowano o czwartej nad ranem. Sprawcy zostali ujęci przez sanocką policję i zatrzymani do wytrzeźwienia. Są to czterej sanoczanin – 23- i 38-letni oraz dwóch 24-letnich. Wszyscy są policji dobrze znani.

– *Nie znamy jeszcze motywów czynu, ale prowadzimy obecnie dochodzenie* – przekazał „TS” podinsp. **Stanisław Hadam**, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

(s)

Przychodnie – co dalej?

W rozmowach między powiatem a miastem na temat podstawowej opieki zdrowotnej nieoczekiwanie pojawił się nowy wątek. Starosta **Edward Olejko**, zaproponował, aby miasto przejęło lecznictwo otwarte wraz ze znajdującymi się na terenie przychodni poradniami specjalistycznymi. Propozycja ta została przedstawiona podczas wspólnego posiedzenia zarządu miasta i powiatu i na spotkaniu z pracownikami służby zdrowia w ubiegłą środę. Ani zarząd, ani przedstawiciele służby zdrowia (w tym zaproszeni w ostatniej chwili lekarze-specjaliści) nie kryli swojego zaskoczenia. Do tej pory mówiono się bowiem jedynie o przejęciu podstawowej opieki zdrowotnej, czyli przychodni.

Czytaj na str. 3.

Konflikt w ZSE

Postępowanie trwa

Postępowanie wyjaśniające w sprawie konfliktu w ZSE, prowadzone przez kroszeńską delegaturę Kuratorium Oświaty, jest w toku i na razie nie jest znany termin jego zakończenia. – *Trzeba dać bohaterom tego dramatu czas na ostudzenie emocji i refleksję. Dobrze, że zaczęły się wakacje – myślę, że pozwolą wszystkim spojrzeć na sprawę z pewnego dystansu. Kuratorium udaje się ustabilizować sytuację – rok szkolny zakończył się spokojnie. Oczywiście nie ustaliliśmy w naszych działaniach, czekamy na opinię Komisji Dyscyplinarnej*. – mówi **Augustyn Walczak**, dyrektor delegatury. – *Zapewniam, że ze swoich zadań wywiążemy się. Sytuacja zostanie wyjaśniona, wdrożymy program naprawczy, którego realizację będziemy monitorować w nowym roku szkolnym. Klucze do sprawy ma jednak Starostwo Powiatowe, które jest organem założycielskim szkoły i ono będzie podejmować ostateczne decyzje*.

(z)

Szubart-Lelek nadal szefem

Anna Szubart-Lelek została ponownie wybrana dyrektorem Podkarpackiej Kasy Chorych. Głosowało za nią dziewięciu członków Rady Kasy. Na kontrkandydata, zgłoszonego już w trakcie obrad – **Janusza Solarza**, dotychczasowego dyrektora ds. finansowo-administracyjnych – przypadło osiem głosów.

W skład nowego zarządu weszli: **Marta Warpechowska**, **Elżbieta Markowicz** i **Antoni Tutak** (powołany ponownie, sanoczanin).

(la)

Meteorologia zamiast miłości

Pomyślnie rokują laureaci konkursu *Poeta chciałbym być zorganizowanego* przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Zwycięzcy: w kategorii starszej – **Ewelina Tabiś** z III Liceum Ogólnokształcącego, a w młodszej – **Dominiła Kafara** ze Szkoły Podstawowej nr 9. Drugie nagrody zdobyli odpowiednio: równorzędne – **Diana Łazarz** i **Tomasz Majdusz** z Zespołu Szkół Budowlanych oraz – także równorzędne – **Kamil Kielar** i **Piotr Duda** z Gimnazjum nr 2. Laureatki trzecich nagród to **Monika Ryba** z I Liceum Ogólnokształcącego i **Natalia Staruchowicz** z G 2. Sukces laureatów jest tym większy, że – jak ocenił przewodniczący konkursowego jury poeta **Janusz Szuber** – preferowali zdecydowanie inną tematykę niż ta popularna w latach poprzednich.

(s)

Szczegóły na str. 9.

Powiaty Sanok i Medzilaborce partnerami

Dobrzy sąsiedzi starają się pomóc sobie w potrzebie

Od minionej niedzieli powiat sanocki ma nowego partnera w zakresie działalności kulturalnej, sportowej, turystycznej i gospodarczej – słowacki powiat Medzilaborce. Uroczyste podpisanie umowy partnerskiej miało miejsce 25 czerwca w sali obrad Urzędu Miasta Medzilaborce. Na czele liczącej 30 osób delegacji sanockiej znajdowali się: **Edward Olejko** starosta, **Czesława Kurasz** wicestarosta, **Stanisław Zarzeczny** przewodniczący Rady Powiatu wraz ze swoimi zastępcami: **Bożeną Fijałkowską** i **Wacławem Krawczykiem**. Specjalnymi gośćmi uroczystego dnia byli: ambasador RP w Republice Słowackiej **Jan Komornicki**, postowie parlamentu słowackiego i delegacje polskich gmin Komańcza i Zagórz oraz słowackiej Sniny i Humenného.

Szczegóły na str. 3.



Nauczyciele bez podwyżek

Skąd wziąć pieniądze?

W miejskiej kasie brakuje pieniędzy na wypłatę sanockim nauczycielom podwyżek przysługujących im od stycznia br. w ramach znowelizowanej Karty Nauczyciela. Wiadomo, ile wynoszą braki oraz że samo miasto zadania nie udźwignie. Włodarze naszego grodu rozpoczęli starania o pozyskanie środków na podwyżki. Tymczasem termin wypłaty jest coraz bliższy – upływa 6 października br., w przypadku zaś dyrektorów szkół – miesiąc później.

Czytaj na str. 5.

Budowa nowej strażnicy

Wpisana na listę

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie zaakceptowała wstępnie projekt budowy nowej siedziby sanockiej PSP. Jako inwestycja centralna, projekt ma szansę na znacznie szybszą realizację. Nie ustalono jeszcze lokalizacji budynku – rozważa się dwie opcje.

(eska)

Szczegóły za tydzień

**NAJTAŃSZE
OKNA Z PCV
W SANOKU !!!**

ul. Piłsudskiego 8A
tel. (013) 463-66-63 w.341

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 30.06 Emilii, Cieciosała, Lucyny i Rajmunda
- 1.07 Haliny, Mariany, Teobalda i Teodoryka
- 2.07 Jagody, Marii, Urbana i Piotra
- 3.07 Anatola, Jacka, Ottona i Tomasza
- 4.07 Elżbiety, Innocentego, Malwiny i Teodora
- 5.07 Antoniego, Bartosza, Filomeny i Karoliny
- 6.07 Dominika, Gotarda, Łucji i Teresy

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Gdy się grzmot w lipcu od południa poda
drzewom się znaczy szwank i nieuroda*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 2.07 Światowy Dzień Dziennikarza Sportowego
- 2.07 Dzień Spółdzielczości

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki (w okresie wakacyjnym):

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 9.00-16.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-17.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

30 czerwca, godz. 18.00 – Spektakl zespołu tańca nowoczesnego: Compagnie Philippe Saïre – Szwajcaria

do 30 czerwca, w godz. 10.00-17.00. – wystawa prac laureatów i jurorów Konkursu Fotograficznego „Człowiek, twórca i dzieło”.

2 lipca, godz. 9.00 – Giełda numizmatyczna

• Kino SDK

1 lipca, godz. 17.00, 19.30; 2 lipca, godz. 19.30 – „Tylko miłość”, prod. USA, od 12 lat

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 30 czerwca – 2 lipca, godz. 20.00 – „Niebiańska plaża”, prod. USA, od 15 lat

• 3-6 lipca, godz. 20.00 – „American Pie”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 30 czerwca – 3 lipca – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów – ul. Daszyńskiego 3

• 3-10 lipca – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów – ul. Piłsudskiego 10

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 3 lipca, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Marek Daukszewicz

ZAGÓRZ

Kino „Sokol” tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

• 1 lipca, godz. 19.00 – „Blair Witch Project”, prod. USA, od 15 lat

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

• do końca czerwca w godzinach otwarcia biblioteki – wystawa rzeźby ludowej „Lipowe świątkowanie” Zbigniewa Herbata z Zagorza

• 2 lipca, godz. 17.30 na placu przy MGOK-u w Zagórz – Koncert dziewczęcej orkiestry dętej WDK i Zespołu Szkół Nr 1 w Rzeszowie oraz kapeli ludowej BANDOSKA z grupą wokalną

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00; pt. 10.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00; pt. 10.00-18.00; sob. 10.00-14.00.

ZGŁOŚ SYGNAŁ!

☎ 464-27-00

ZGŁOŚ SYGNAŁ!

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 17 a 22 czerwca włamano się do piwnicy bloku przy ul. Sierakowskiego. Sprawca skradł rower górski o wartości 450 zł.

* 20 czerwca nieznany sprawca dokonał umyślnego wyrwania złącza kablowego na terenie bazy telefonii komórkowej GSM Plus – ul. Glinice (Wójtostwo). Straty oszacowane na ok. 2.000 zł poniosła firma Polkomtel SA z siedzibą w Rzeszowie.

* W nocy z 20 na 21 czerwca włamywacz skradł z samochodu marki Dap radiodzwoniarz wyceniony na ok. 200 zł. Zdarzenie miało miejsce na parkingu przy ul. Kochanowskiego.

* Z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do sanockiego szpitala nieletni mieszkaniec Sanoka, którego potrącił sanoczanin kierujący samochodem marki Audi. Nieletni przejeżdżał rowerem przez przejście dla pieszych na ul. Lipińskiego. Do wypadku doszło 21 czerwca.

* Tego samego dnia włamano się do piwnicy bloku przy Cegielnianej. Łupem złodzieja padł rower górski o wartości 800 zł.

* Kradnąc z torebki kartę bankomatową, dowód osobisty oraz kwotę w wysokości 70 zł, złodziej wykorzystał nieuważę klientki sklepu Bosko przy ul. 3 Maja. Do kradzieży doszło 21 czerwca.

* Między 21 a 26 czerwca, po pokonaniu zabezpieczenia okna w piwnicy ILO, włamywacz dostał się do środka, skąd skradł dziesięć pucharów o łącznej wartości 500 zł.

* Na ok. 1.000 zł oszacowano straty poniesione na skutek włamania z 22 czerwca. Z niezabezpieczonej wiaty przy ul. 1000-lecia skradziono imadło kowalskie.

* 24 czerwca przechodzący przez ul. Królowej Bony 32-letni mieszkaniec Sanoka został potrącony przez kierowcę ciężarówki. Mężczyzna doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń.

* Po wybiciu szyby w oknie nieznany sprawca dostał się do pomieszczeń biurowych firmy Elektromontaż Kraków przy ul. Reymonta. Jego łupem padły dwie wiertarki elektryczne o łącznej wartości

396 zł. Kradzież miała miejsce między 24 a 26 czerwca.

* W nocy z 25 na 26 czerwca włamano się do budynku mieszkalnego przy ul. Chrobrego. Po zerwaniu siatki zabezpieczającej okno sprawca przywłaszczył sobie dwie kolumny głośnikowe. Straty nie są znane – właściciel posesji przebywa poza Sanokiem.

Gmina Sanok

* W nocy z 18 na 19 czerwca włamano się do sklepu w Strachocinie, skąd skradziono bilon, alkohol i papierosy o łącznej wartości 1.080 zł.

* Śmierć na miejscu poniósł nieznany mężczyzna, którego potrącił kierowca samochodu renault. Sprawcą tragedii okazał się 33-letni mieszkaniec powiatu sanockiego będący pod wpływem alkoholu. Zdarzenie miało miejsce 21 czerwca w Trepczy.

Zagórz

* Po wybiciu szyby w oknie nieznany sprawca wszedł do baru Tekila przy ul. Piłsudskiego, skąd skradł alkohol i papierosy o łącznej wartości ok. 1.500 zł. Do kradzieży doszło w nocy z 24 na 25 czerwca.

Gmina Zagórz

* W nocy z 18 na 19 czerwca skradziono towar ze sklepu w miejscowości Średnie Wielkie. Straty oszacowano na 3.000 zł.

Besko

* Ze złamaniem obojczyka trafiła do sanockiego szpitala 11-letnia mieszkanka Beska. 23 czerwca kierowca poloneza potrącił ją, gdy nieoczekiwanie wtargnęła na jezdnię.

Gmina Besko

* Prawdopodobnie po spożyciu alkoholu utonął podczas kąpeli w zalewie Sieniana na rzece Wisłok 33-letni mieszkaniec powiatu krośnieńskiego. Zdarzenie miało miejsce 22 czerwca w miejscowości Pastwiska.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

3 lipca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

6 lipca (czwartek)
dyżur pełni radna
Janina Sadowska
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

6 lipca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.30-17.00

...
Policjanci sanockiej KPP ustalili sprawców próby włamania do baru Flisak przy ul. Kolejowej. W nocy z 26 na 27 czerwca wybili oni szybę w oknie baru, ale sponieszeni przez przechodniów uciekli z miejsca zdarzenia. Sprawców zatrzymano dzięki natychmiast podjętym działaniom – okazali się nimi 21-letni sanoczanin, 18-letni mieszkaniec powiatu sanockiego oraz 25-letni mieszkaniec powiatu Krapkowice.

Policjanci z komisariatu w Bukowsku ustalili sprawców kradzieży z włamaniami do obiektów lotniskowych i pasiek, jakie miały miejsce w okresie od stycznia do 26 czerwca. Sprawcami okazali się dwaj mieszkańcy powiatu sanockiego w wieku 17 i 20 lat. Postępowanie w tej sprawie prowadzi komisariat policji w Bukowsku.

AS po remoncie

Relikt socjalizmu – tak jeszcze do niedawna mówiono na Posadzie o największym w tej dzielnicy sklepie samoobsługowym AS. Obecnie, dzięki remontom i modernizacjom oraz odmłodzeniu kadry, stał się placówką odpowiadającą dzisiejszym handlowym standardom. Metamorfoza AS-a jest bez wątpienia przejawem zmian, jakie przeżywa Powszechna Spółdzielnia Spożywców Społem. Firma, o bankructwie której mówiło się na początku lat 90., jest dziś niekwestionowanym liderem sanockiego handlu, wyrazem czego jest wyróżnienie w Konkursie Promocyjnym o Godło Ziemi Sanockiej 2000 w kategorii Firma Roku.



Uzupełnienie

W plebiscycie Nowin na Nauczyciela Roku wśród 50 wyróżnionych przez młodzież pedagogów znalazła się – prócz wymienionej przez nas Doroty Lisowskiej z ZSE, która zajęła 8. miejsce – także Kazimiera Osytek, nauczycielka z dwudziestopięcioletnim stażem, ucząca matematyki w SP-8. Pani Kazimiera uplasowała się na 28. miejscu. Gratulujemy!

Zakończone w AS-ie prace pozwoliły powiększyć powierzchnię sklepu o dziewięćdziesiąt metrów. Wnętrze stało się bardziej przestronne, przybyło stoisk i towaru. Pojawiły się też tzw. czytniki cen, za pomocą których kupujący może samodzielnie sprawdzić, ile dany towar kosztuje. Sklep został otwarty w środę przed Bożym Ciałem, zapewniając sobie klientom przez cały dzień. Niewątpliwą atrakcją dnia były liczne promocje i degustacje. Można było skosztować wyroby cukiernicze, czekoladę, soki, wędliny i kawy. Przed budynkiem rozchodziły się smakowite zapachy z grilla, gdzie na chrupiące żeberka zapraszał jeden z browarów. Pierwszym degustującym był prezes PSS Społem Wiesław Kenar, któremu towarzyszyła Anna Kozerska – wiceprezeska ds. ekonomicznych, Marja Dziuban – kierowniczka działu handlowego i Stanisław Żolnierczyk – przewodniczący Rady Nadzorczej.

– Przybyło nam stoisko z wyrobami cukierniczymi, poszerzyliśmy stoisko nabiałowe, mięsno-wędliniarstwo i z chemią gospodarczą – informuje prezes Kenar. – Dzięki powiększeniu powierzchni klienci mogą swobodnie poruszać się po sklepie – między regałami mieszczą się dwa wózki – co jeszcze do niedawna było niemożliwe. Dodatkowe metry uzyskaliśmy wykorzystując pomieszczenia magazynowe. Nowy magazyn wygospodarowaliśmy uszczuplając kotłownię oraz część zaplecza restauracyjnego.

Klienci i personel powinni być zadowoleni też z klimatyzacji, dzięki której we wnętrzu panuje miły chłód. Udowodnieniem są także dwa czytniki, do cen dla klientów: – Aby odczytać cenę wystarczy przyłożyć kod kreskowy – instruuje prezes. – Urządzenia takie można znaleźć w większości supermarketów; w Sanoku pojawiają się po raz pierwszy. Jeśli zdadzają egzamin, postaramy się, aby znalazły się we wszystkich naszych samach.

Wraz z otwarciem AS-a ruszył kolejny konkurs dla klienta, w którym główną nagrodą jest czerwony maluch – „spadek” po poprzednim konkursie (jak pamiętamy, wyprasowany z koszulą paragon uniemożliwił klientowi odbiór tej cennej nagrody).

(z)

Prezes Wiesław Kenar w odnowionym AS-ie, czyli pańskie oko konia tuczy.

„Sejmikowy” dyżur

Radny Sejmiku Samorządowego Województwa Podkarpackiego Marian Kawa zaprasza na dyżur w dniu 5 lipca w godz. 16.00 – 18.00, w siedzibie SLD na Rynku 7, tel. 463 19 71. – Inicjatywa podjęcia tego typu dyżurów wypłynęła z sejmiku, w innych województwach są one praktykowane od początku kadencji – mówi Marian Kawa. Zainteresowani mogą uzyskać informacje np. na temat możliwości korzystania ze środków pomocowych funduszy europejskich, w uzyskaniu których pośredniczy sejmik czy ewentualnego dofinansowania organizacji sportowych i społecznych. Będzie też można zasięgnąć opinii w sprawach dotyczących samorządu i samorządności, a szczególnie kompetencji samorządu wojewódzkiego. Radny zaznacza, że nie może pośredniczyć w sprawach między gminą czy powiatem a obywatelem, choć z racji swojego doświadczenia samorządowego może podsunąć jakieś rozwiązanie.

(la)

Dobrzy sąsiedzi starają się pomóc sobie w potrzebie

Spotkanie rozpoczęło się od wystąpienia narodowych hymnów Polski i Słowacji, po czym nastąpiła prezentacja składowych delegacji obu partnerów i krótkie przedstawienie działań powiatów.

Centralnym punktem programu było podpisanie aktu umowy. Po odczytaniu preambuły starostwie Edward Olejko i **Michał Pačuta** złożyli swoje podpisy i wymienili upominki. Słowacy otrzymali od sanoczan gobelin przedstawiający dwa gruchające ptaki, natomiast nasza delegacja przywiozła piękny ewangelizator, napisany cyrylicą, oprawiony w drewno. Historyczną chwilę podkreślono toastem wzniesionym za przyszłą, owocną współpracę.

W okolicznościowym przemówieniu starosta Olejko mówił m.in.: – *Jesteśmy najbliższymi sąsiadami, nasze powiaty dzieli tylko cienka linia graniczna, niestety jest ona poważnym utrudnieniem w zwykłych międzyludzkich stosunkach. Ta umowa ma właśnie służyć zmniejszeniu tych trudności i skróceniu drogi. Dziś, by się spotkać, musimy jechać okrężną drogą przez Barwinek. Mam nadzieję, że w ciągu dwóch lat dzięki otwarciu przejścia w Radoszycach droga ta skróci się o połowę. Jest to jedna z głównych*

przyczyn podpisania tej umowy. Mamy wspólne głębokie przeświadczenie, że nasza współpraca wynika nie tylko z ogromnego sentymentu, którym nawzajem się darzymy, ale również z żywotnych interesów naszych mieszkańców. Dobrzy sąsiedzi to tacy, którzy nie patrzą na swoje niedoskonałości, ale starają się sobie pomóc w każdej potrzebie. Mam nadzieję, że wypełnienie treści tej umowy stworzy taką możliwość, aby zawarte znajomości przemieniły się w trwałe więzy przyjaźni.

Prednosta Pačuta podkreślił dobre doświadczenia dotychczasowej współpracy, czego przykładem jest m.in. uruchomienie osobowego przejścia kolejowego w Nowym Łupkowie, wspólne owocne już działania podjęte dla otwarcia przejścia drogowego w Radoszycach, czy wizyty młodzieży słowackiej w Sanoku. Wyraził też nadzieję, że główne cele umowy zrealizują się w osobistych kontaktach Słowaków i Polaków. Ambasador Jan Komornicki dał wyraz osobistemu przekonaniu,

Niech niniejsza umowa stworzy ramy dla współpracy w zakresie kultury, turystyki, edukacji, gospodarki, pracy z młodzieżą, wymiany informacji, a także w zakresie rozwijania handlu i współpracy transgranicznej.

że umowy zawierane przez jednostki administracyjne jak powiaty sanocki i medzilaborcki są wypełnianiem deklaracji składanych przez mężów stanu, prezydentów, premierów i ministrów spraw zagranicznych. Tę tutaj podpisaną przyjmując z tym większą satysfakcją, że podpisuje ją powiat sanocki, z którym jestem emocjonalnie związany i że umowa ta, jak było tu już wcześniej mówione, jest w rzeczywistości wypełnieniem już istniejącej współpracy.

Po części oficjalnej polscy goście zostali zaproszeni na wystawny bankiet. Bogaty program imprez trwającego równocześnie XXXVIII Festiwalu Kultury i Sportu, pokrzyżowała nieco pogoda, ale mimo to radni z obu powiatów mogli się bliżej poznać i spędzić miłe popołudnie.

W myśl powziętych zobowiązań ma nastąpić wymiana folklorystycznych zespołów ludowych, wymiana ekspozycji Zdzisława Beksińskiego i Andy Warhola, którego muzeum znajduje się w Medzilaborcach. Oprócz tego w ramach wymiany spotykać się będą dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich. Planowane jest rozbudowanie przejścia granicznego w Łupkowie i przedstawienie ofert turystycznych obu powiatów polskim i słowackim regionalnym biurom podróży. Oczekuje się, że również pod względem gospodarczym współpraca przyniesie korzyści obu partnerom.

Marcin Patronik

Wspólnie do Europy

Na tegoroczne obchody Dni Sanoka Starostwo Powiatowe zaprosiło blisko 200 osobową grupę słowackiej młodzieży ze szkół średnich z zaprzyjaźnionych z Sanokiem powiatów Humenné i Medzilaborce. Młodzi goście uczestniczyli w rozgrywkach sportowych, także wzięli udział w zorganizowanym w Sanockim Domu Kultury seminarium „Razem do wspólnej Europy”. Oprócz polskiej i słowackiej młodzieży w spotkaniu uczestniczył **Jan Belog** wiceminister transportu Republiki Słowackiej, Pavol Kužma zastępca dyrektora generalnego Słowackich Kolei, przed-

Tunel łupkowski wcześniej znałem tylko od słowackiej strony i bardzo pragnąłem przejechać go i spotkać się z ludźmi, którzy od lat nawiązują sąsiedzkie więzi. Znaczący przy tym jest fakt, że to kolej wniesie może poważny wkład do przyszłej współpracy między naszymi krajami.

W referatach, które przedstawili młodzi prelegenci poruszano zagadnienia związane z funkcjonowaniem samorządu w Unii Europejskiej, praw konsumenckich, ochrony przyrody i ekologii oraz unijną polityką prorodziną, a także zastanawiano się nad wkładem Słowacji do wspólnej



Deklarację o przyjaźni i współpracy podpisują (od lewej) Denisa Jančoškova z Medzilaborca, Martin Vozar z Humenného i Anna Makutyňowicz z Sanoka. Fot. S. Żyłka.

stawiciele słowackich władz samorządowych z przygranicznych powiatów Humenné i Medzilaborce, **Harriet Svaleryd, Conny Wahlstrom, Bendt Abrahamsson** – przedstawiciele samorządu miejskiego ze szwedzkiego Östersund oraz władze Sanoka. Uczestników spotkania powitał **Edward Olejko** starosta sanocki dając wyraz „radości z nawiązanych wcześniej kontaktów partnerskich, których owocem jest właśnie młodzieżowe spotkanie” i wyrażając chęć „spotkania się i poznawania, abyśmy razem mogli podążać ku wspólnej Europie”. Od wiceministra Beloga zebrani usłyszeli: *z radością przyjąłem zaproszenie do kraju, który jest mi bliski.*

Na zakończenie konferencji przyjęto „Deklarację Przyjaźni i Współpracy Młodzieży Polsko-Słowackiej powiatów Sanok, Humenné i Medzilaborce”, w której zapisano: *My młodzi ze Słowacji i z Polski zaprzęgniemy w przyszłość, świadomi wyzwań, jakie niosą nam nadchodzące dni, wyrażamy wolę życia w przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunkach. Zdając sobie sprawę z konieczności zachowania własnej tożsamości narodowej, równocześnie zobowiązujemy się, że w budowaniu wzajemnych kontaktów chcemy z naszej historii i doświadczeń wydobyc to, co nas łączy i stwarza na przyszłość szansę obustronnego otwarcia. Wolą naszych narodów jest wejście do Unii Europejskiej. W związku z tym zobowiązujemy się, że będziemy wzajemnie wspierać działania pokazujące wielowiekowy dorobek cywilizacyjny naszych narodów. Własnym przykładem, mimo istniejących jeszcze utrudnień, pokażemy, że wzajemna przyjaźń między młodzieżą żyjącą po obu stronach granicy polsko-słowackiej nie tylko jest możliwa, ale staje się koniecznością w rozwoju społeczności powiatów Sanok, Humenné i Medzilaborce.*

(bem)

Powiat i miasto nie potrafią znaleźć satysfakcjonującego rozwiązania problemu poradni specjalistycznych, mieszczących się na terenie przychodni (chodzi o budynek na Błoniach i przy ulicy Lipińskiego). Starostwo obawia się, że po skomunalizowaniu budynków miasto będzie żądać zbyt wygórowanego czynszu za wynajem pomieszczeń. Pojawiły się więc sugestie, by gmina została jedynie współwłaścicielem budynków. Koncepcja ta nie znalazła jednak uznania. Przedstawiciele samorządu miejskiego propono-

Przychodnie – co dalej?

wali z kolei, aby sprawa czynszu została obwarowana uchwałą Rady Miasta tak, by nie mógł być on dowolnie windowany i mieścił się w granicach ponoszonych kosztów. I tu strony nie doszły do porozumienia. Stąd chyba najnowszy pomysł, żeby samorząd miejski przyjął wszystko – majątek i załogę – zarówno lecznictwa otwartego, jak i „specjalistyk”. Staro-

sta podkreślał, że obecnie jest dobry moment na restrukturyzację – funkcjonują bowiem odpowiednie programy, które pozwalają sięgnąć po środki, będące w gestii podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego.

Propozycja starosty została oficjalnie przedstawiona podczas ostatniego spotkania władz miejskich, powiatowych, dyrekcji SP ZOZ i pracowników przychodni. Burmistrz **Zbigniew Daszyk** stwierdził, że propozycja wydaje się interesująca, ale jest zbyt świeża i musi być przemyślana przez zarząd miasta.

Lekarze wydawali się mocno zaskoczeni takim obrotem sprawy, tym bardziej, że dwa dni wcześniej kierownicy przychodni w piśmie skierowanym do burmistrza opowiedzieli się za pozostawieniem lecznictwa otwartego w ramach SP ZOZ. Wielu miało nadzieję, że pozostanie utrzymany dotychczasowy status quo. Wiceburmistrz **Zygmunt Podkalczyk** stwierdził jednak jednoznacznie, że decyzja o wydzieleniu lecznictwa otwartego w zasadzie zapadła i miasto przystąpi do tworzenia miejskiego zakładu opieki zdrowotnej. Lekarze nie kryli swoich obaw. Pytali, jaką miasto ma wizję w tym zakresie, co stanie się z załogą pracującą w przychodniach, kto i na jakich zasadach będzie zatrudniany? Żadnej konkretnej odpowiedzi nie uzyskali. Ustalono, że wkrótce odbędzie się kolejne spotkanie, na którym poruszane tematy będą kontynuowane.

(z)



Najwięcej problemów wiąże się z trzema przychodniami – na Lipińskiego (na zdjęciu), na Błoniach i przy ul. Traugutta, której budynek jest własnością Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. SP ZOZ ma potężne zaległości w opłatach za użytkowanie tego obiektu.

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Kierunek – ekologia

Rolnictwo ekologiczne i zasady organizowania grup producenckich były głównym tematem specjalistycznego szkolenia, jakie odbyło się w starostwie w ramach Powiatowego Programu Aktywizacji Terenów Wiejskich. Spotkaniu przewodniczyła wicestarostka **Czesława Kurasz**, a prowadzili je specjaliści z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Iwonicy i Polskiego Towarzystwa Rolnictwa Ekologicznego w Lublinie. Wzięło w nim udział ponad osiemdziesięciu rolników oraz przedstawiciele samorządów terytorialnych, szkół rolniczych ODR i Podkarpackiej Izby Rolniczej. Zainteresowani poruszonymi problemami uczestnicy postanowili spotkać się w lipcu na wyjeździe do gospodarstw agroturystycznych funkcjonujących w województwie lubelskim.

Bliższe informacje na temat istoty działania i organizacji tego typu gospodarstw można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego przy ul. Mickiewicza 29 p. 14 (tel. 464-19-70 w. 32) i w Terenowym Zespole Doradztwa Rolniczego przy ul. Sienkiewicza 1 (tel. 463-21-23).

W imieniu władz miasta Sanoka składam gorące podziękowania wszystkim współorganizatorom i sponsorom DNI SANOKA.

Dziękuję z całego serca za wkład pracy, zaangażowanie, wyrozumiałość i starania często wykraczające poza ramy obowiązków oraz poświęcenie własnego wolnego czasu przy przygotowaniu i organizacji. Mam ogromną nadzieję, że wspólnymi siłami również w latach następnych będziemy się dobrze bawić podczas świętowania DNI SANOKA, czego życzę organizatorom i wszystkim Sanoczanom zachęcając już dziś do licznego udziału.

Zbigniew Daszyk
Burmistrz

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA w RZESZOWIE
oferuje:
STUDIA MAGISTERSKIE 9 semestrów
EKONOMIA specjalności m.in.:
■ bankowość i ubezpieczenia ■ finanse i rachunkowość
■ międzynarodowe stosunki gospodarcze ■ systemy informacyjne
we współpracy z Purdue University (USA)
■ zarządzanie gościnnością i turystyką ■ e-biznes
WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE 6 semestrów
■ INFORMATYKA I EKONOMETRIA ■ EKONOMIA
■ TURYSTYKA I REKREACJA ■ ADMINISTRACJA
UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE 4 semestry
po ukończeniu każdego z kierunków studiów licencjackich i uzupełnieniu różnic programowych, można kontynuować naukę na uzupełniających studiach magisterskich na kierunku **EKONOMIA**
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY
■ z zakresu ekonomii, finansów i zarządzania gwarantowane przez 10 czołowych uniwersytetów USA (umowa z MUCIA Global Educational Group, Inc.)
■ językowe (angielski, niemiecki) przeprowadzane w siedzibie Uczelni – Centrum Egzaminacyjnym: International Certificate Conference (ICC) i London Chamber of Commerce and Industry (LCCI)
INFORMACJE I ZAPISY: Zespół Szkół i Liceum Ogólnokształcącego Im. KEN
38-500 Sanok, ul. Zagrody 1, tel. (0 13) 463-25-07
Internet: <http://www.wslz.rzeszow.pl> bezpłatna infolinia: 0-800 13 50 14

Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

K jak Koniec.

Podobno wszystko ma swój koniec. Użyłem słowa „podobno” nie z powodu programowego sceptycyzmu, a raczej chcąc dać tym samym wyraz mojemu protestowi przeciwko tradycyjnemu pojęciu zjawiska zwanego „końcem”.

Jaka jest owa tradycja? Otóż lata utrwalania pewnych schematów zrobiły swoje, wskutek czego skłonni jesteśmy myśleć linearnie i według ciągu przyczynowo-skutkowego. „Koniec” jawi się nam zatem jako przeciwstawienie „początku”; przeciwstawienie radykalne i nieublagane. A dlaczego? Nie pomyśleć o tym że „początku” jako o drugim – choć oczywiście innym – „końcu” jednego i tego samego stanu rzeczy? Czy „początek” nie jest w równej mierze punktem ekstremalnym, swojego rodzaju kresem?

Na szczęście są jeszcze takie obszary, które zachowują ten rodzaj myślenia. Zauważmy, że mówi się, iż „kij ma dwa końce”. Czyli nie ma „początku”? Nie sposób tego „początku” wyznaczyć, natomiast myślenie o obu zakończeniach kija jako o „końcach” właśnie wydaje się zupełnie naturalne. A klasyczna przysłówka (trącające myszką, ale właśnie dlatego wiarygodne, że kosztowała frazeologia zawsze odbija tendencje językowe wcześniejszych epok) pokazują, iż myślenie typu „początek-koniec” jest jakimś stosunkowo współczesnym wybrykiem i w dodatku niekoniecznie uzasadnionym.

Jakie korzyści płyną z takiego innego postawienia sprawy? Na pewno znacznie ogranicza to pokłady pesymizmu w codziennym życiu: w tym świetle nic się nie kończy w wymiarze jednostkowym. Każdy „koniec” jest powtórzeniem swojego odpowiednika po drugiej stronie; a skoro już jeden „koniec” (zwany dotąd niesłusznie „początkiem”) mamy za sobą, to także i ten drugi nie będzie zaskakujący. Przynajmniej wiemy, czego możemy się spodziewać... A drugi pokrępiący argument? Z całej sytuacji wynika wniosek, że „koniec” niekoniecznie musi oznaczać definitywny kres. I że może – paradoksalnie z kresu, to znaczy z tego drugiego „końca” (dotąd zwanego „początkiem”) właśnie przychodzimy. Absurd? A może tylko zwykła ludzka ignorancja?

Ja tym czasem kończę, czyli – tym samym oczywiście nie kończę. Mój „koniec” równie dobrze można uznać za „początek”. A, w takim razie, wszystko jeszcze jest przed nami. Kwestia kierunku, w którym patrzymy.

Sygnaly Czytelników

Młyn-widmo?

W czwartek 15 czerwca zadzwonił do nas rolnik z Sanoka, który zastrzegł sobie anonimowość: – *Przyjechałem dziś do młyna na ul. Rymanowskiej ze zbożem do przemiału. – I co widzę? Młyn zamknięty, żywego ducha nie widać ani żadnej kartki, że na przykład otworzą za godzinę. Jest tylko kartka z napisem, że czynne w czwartek, piątek i sobotę. Pod młynem czeka nas ponad dziesięciu. Jak tak można?*

Jakby tego było mało, nazajutrz znów zadzwonił telefon. Ten sam głos: – *Wczoraj właściciel – chyba – młyna przyjechał po trzech godzinach. Powiedział, żeby przyjechać na drugi dzień. Więc dzisiaj jest nas tu kilku, tylko że zastaliśmy kartkę z napisem: „Nieczynne”. To znaczy nieczynne w ogóle czy dzisiaj?...*

Formalnym użytkownikiem młyna jest Rejonowa Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Sanoku. – *Od ok. czterech lat młyn pozostawał w dzierżawie, ostatnio dzierżawili go mieszkańcy okolic Krosna – mówi Witold Rodkiewicz, prezes spółdzielni. – Według moich informacji ten pan w ogóle nie uruchamiał przemiału, tylko handlował mąką. Oczywiście to go nie usprawiedliwia, bo rolnicy byli niedoinformowani. Ale większość młynów ma w tym okresie przerwę, bo konserwuje urządzenia. Trzeba też powiedzieć, że na tego typu usługi jest dziś bardzo mały popyt. Są nieopłacalne, na czym cierpią zwłaszcza pojedyncze młyny. W dodatku z naszego górskiego zboża – pszenicy pospolitej bez zawartości glutenu – nie otrzymamy mąki, która nadaje się do pieczenia chleba. Dlatego dzierżawca młyna niedawno wypowiedział nam umowę.*

Młyn przy Rymanowskiej jest trochę muzealny – posiada urządzenia nawet z początku wieku, do tego jest bardzo energochłonny. Faktycznie właściciel, czyli miasto, prawdopodobnie go wyburzy lub przeznaczy na inną działalność. A rolnicy z Sanoka – jeśli tacy jeszcze są – mogą pojechać do młyna w Zarszynie czy Nowotańcu – dodał Witold Rodkiewicz.

„Zebry” niepotrzebne?

Inny Czytelnik zdziwiony jest faktem, że nie pomalowano dotąd pasów dla pieszych na obwodnicy: – *Zawsze przejeżdża na drogach krajowych – Królowej Bony czy Dmowskiego – były malowane na wiosnę. Teraz ich nie ma, choć ruch jest ogromny; zostały tylko pozostałości po ubiegłorocznym malowaniu, a w tym roku pomyślano tylko o oznaczeniach dla kierowców. Mam starszych rodziców, których taka sytuacja denerwuje, bo boją się przejść przez ulicę.*

Piotr Janus z Rejonu Dróg Krajowych w Lesku z siedzibą w Sanoku zapewnił nas, że ekipa malarzy przyjechała do Sanoka w miniony wtorek, wtedy też rozpoczęła pracę. Dodał: – *Poza obwodnicą została jeszcze ul. Lipińskiego. Na obu drogach pomalowano wcześniej tylko osie. Jeśli pogoda dopisze, prace zakończą się w tym tygodniu. Nie rozumiem tylko, dlaczego ludzie nie zadzwonią z interwencją do nas?*

Wszystkie oznaczenia na ul. Krakowskiej pomalowano jeszcze w połowie maja. Dlaczego o pozostałych pasach pomyślano tak późno? – *Takie są priorytety – najwcześniej należało pomalować najważniejsze, międzynarodowe drogi w całym województwie – odpowiada Piotr Janus. – Drogi na Dąbrówce potraktowano wyjątkowo; taka była decyzja naszych zwierzchników. Prace opóźnia dodatkowo fakt, że w tym roku przy malowaniu wszystkich przejść stosujemy nową technologię. Jest to masa malowana na zimno, grubsza, choć wizualnie nie znać różnicy. Schnie 20 minut, ale dłużej trwa samo nakładanie. Za to zdaniem fachowców na mniej ruchliwych drogach powinna wytrzymać trzy lata. Generalnie więc malujemy później, ale skutecznie.*

Otwieramy księgi serc, obalamy mity

– rozmowa z ks. Wiesławem Siwciem oraz Maciejem Drwiągą, twórcami i pracownikami Punktu Konsultacyjnego dla narkomanów i młodzieży z różnymi problemami emocjonalnymi, działającego przy sanockiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, pod auspicjami powiatu.

– Mamy w Sanoku problem narkomanii? Ankiety przeprowadzane w szkołach raczej to wykluczają...

Ks. Wiesław Siwiec: – Kiedyś na to pytanie dyrektorzy szkół odpowiadali najczęściej: *To nie u nas*. Teraz mają już świadomość, że problem może się pojawić, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Tym bardziej że zniknął obecnie podział szkół na tzw. lepsze i gorsze. Pojawił się dealerzy, którzy pójść wszędzie tam, gdzie jest zbyt na „twar”. Częściowo dowodzą tego przeprowadzane wśród uczniów ankiety, ale jestem uprzedzony do statystyk.

Maciej Drwiąga: – Odpowiedzi w ankietach często nie są w pełni wiarygodne, bo ci młodzi ludzie, którzy mają już problemy z narkotykami, raczej będą się starać je ukrywać. Przekłamanie może też iść w drugim kierunku – gdy młodzież chce się popisać, że miała do czynienia z narkotykami, choć nie ma o nich większego pojęcia.

– **Więc nie ma problemu czy się o nim nie mówi?**

M.D.: – O szczegółowe dane liczbowe jest ciężko – możemy jedynie policzyć wstępnie te osoby, które w wyniku zatrucia narkotycznego wyładowały w szpitalu czy będąc pod wpływem narkotyków weszły w kolizję z prawem. Narkotyki występują w Sanoku, a podczas wakacji jeszcze ich przybędzie. Przecież będą tędy przejeżdżać turyści udający się w Bieszczady, a za nimi szybko podążą dealerzy. Nie używajmy pojęcia „problem”; najpierw trzeba odpowiedzieć na dwa pytania: czy młodzież będzie stać na narkotyki i czy będzie chciała do nich dotrzeć? Jeśli tak – problem się pojawi. Poza tym jedna ludzka tragedia staje się już problemem.

– **Celem punktu jest zatem zapobieganie zjawisku narkomanii?**

Ks. W.S.: – Naszym zadaniem jest profilaktyka i resocjalizacja. Nie jesteśmy placówką typowo leczniczą, ale wiemy i możemy wskazywać, gdzie można i powinno się leczyć uzależnienie.

– **Zajmują się tym różne ośrodki. Każdą osobę można kierować wszędzie?**

Ks. W.S.: – To głównie kwestia psychiki. Każdy przypadek jest indywidualny i zapewniamy każdej osobie indywidualne traktowanie. Ośrodki ZOZ-owskie, MONAR-owskie czy katolickie stosują odmienne metody odwykowe; na przykład do MONAR-owskiego powinna trafić osoba, która potrzebuje ciężkiej ręki. Ale to także problem wolnych miejsc w ośrodku.

M.D.: – Pozostają jeszcze ewentualne trudności z nakłonieniem do przyjęcia pomocy; niektórzy tego nie chcą. Możemy się tylko starać. Chcemy też dotrzeć, poprzez psychoterapię i próbę zmiany świadomości, do tych, którzy nie są jeszcze narkomanami, czyli nie są w pełni uzależnieni – na razie eksperymentują. Chociaż i oni nie muszą chcieć pomocy. Jednak takich osób jest dzisiaj chyba najwięcej. Eksperymentują za przyzwoleniem kolegów, ale głównie własnym. Będziemy próbować zmieniać „dobrą” koniunkturę, jaka wytworzyła się wokół niektórych narkotyków.

Ks. W.S.: – Młodzież chwytła hasła typu: *Marihuana lżejsza od papierosa*.

– **Jednak mówiło się dotąd o punkcie konsultacyjnym dla narkomanów...**

M.D.: – Zostaliśmy przy nazwie „punkt konsultacyjny”. Nasza działalność jest kontynuacją kilkuletnich spotkań z rodzicami w Liceum Ogólnokształcącym, które przyjęto bardzo pozytywnie, oraz spotkań z młodzieżą i nauczycielami w innych szkołach. Ale nie tylko – postanowiliśmy bowiem rozszerzyć działania: kiedyś najprawdopodobniej zajmujemy się szerzej sektami czy subkulturami, ale i teraz nie będziemy unikać problemów społecznych, wszystkiego, co ociera się o patologię. W bliższej przyszłości planujemy m.in. utworzenie grupy wsparcia dla młodych ludzi, którzy nie mogą się odnaleźć w dzisiejszym świecie. Oni wymagają socjoterapii.

– **A młodzieży zestresowanej i zagonionej przybywa...**

M.D.: – Tak, pedagodzy szkolni co najmniej od dwóch lat sygnalizują, że przybywa młodzieży słabszej psychicznie.

– **Wróćmy do narkotyków. Książd jest inicjatorem utworzenia punktu – przypuszczam, że natchnęły księdza spotkania w ILO?**

Ks. W.S.: – Tak. Poza tym rodzice często dzwoniłi do mojego domu pytając mnie, gdzie leczyć swoje dziecko. Problem często pojawia się nagle – rodzic budzi się rano i uświadamia sobie, że ma powody do podejrzeń. Tak było i w Przeworsku, gdzie byłem wcześniej, i tak jest w Sanoku. Życie podsunęło pomysł, doszedłem więc do wniosku: dlaczego nie mamy działać jawnie?

Niestety, nie mamy takich możliwości jak na Zachodzie, gdzie szpital udostępnił uzależnionym kilka łóżek, zapewnia im opiekę medyczną, a rodzina może czuwać przy łóżku bez przerwy. To jeszcze przyszłość.

– **A może to wina teraźniejszości? Może nasza wiedza na temat narkotyków jest zbyt uboga, by uświadamiać sobie takie potrzeby?**

M.D.: – Z doświadczenia wiem, że dzieci wiedzą o narkotykach najwięcej; rodzice są zbyt zajęci, a dla większości narkotyki to wciąż jeszcze strzykawka i kompot – chyba że sami są narkomanami. Nauczyciele zaś nie uczą się o narkotykach na studiach kierunkowych, a później są zaganiani w realizacji programów nauczania.



Maciej Drwiąga (z lewej) i ks. Wiesław Siwiec chcą przekonywać, że nie warto szukać narkotyków.

Ale i wiedza młodzieży jest chaotyczna – wynika to z faktu, że czerpie ją z różnych źródeł informacji: najczęściej od kolegów z podwórka czy szkoły, ale i z artykułów prasowych, pisanych czasem „pod publiczkę”; z programów radiowych i telewizyjnych, wypowiedzi różnych osób i spotkań. Stąd biorą się rozmaite mity dotyczące narkotyków – np. podział na tzw. miękkie i twarde – z których młodzież wyciąga często zgubne wnioski.

Ks. W.S.: – Nie będziemy „ustawiać” pracy punktu pod statystykę. Zresztą, pani i tak zapyta nas za rok czy dwa, czego dokonaliśmy. Tyle że to rzecz niewymierna – tutaj potrzeba wielkiej cierpliwości – bywa, że ktoś zostanie w ośrodku dopiero za jedenaściami razem; wcześniej uciekał. Trudno więc mówić o owocach.

Mówiliśmy o mitach na temat narkotyków – otóż ja obalam mity, że branie narkotyków to – zdaniem rodziców – tylko kwestia ciekawości i towarzysstwa. Pierwsza przyczyna leży w rodzinie, co widać na każdym kroku. Przecież gdyby decydowało o tym towarzystwo, nierzadko brałaby większość osiedla. Przyczyną może też być szkoła. Młodzież wie wprawdzie, że narkotyki to „śmierć na raty”, ale nie wie – dlaczego; o tym telewizyjne programy już nie mówią. Szukanie przyczyn jest bardzo trudne – czasem wystarczy wypowiedziane w jednym zdaniu przez zdenerwowaną matkę odrzucenie dziecka, czego nie uświadamiamy sobie przez lata. Musimy próbować otwierać księgi serc każdego, ale narkomana można leczyć dopiero wtedy, gdy sięgnie dna, gdy śmierć zajrzy mu w oczy; wcześniej powoduje nim jeszcze ciekawość. Zapotrzebowanie jest ogromne, choćby w areście śledczym. Po wakacjach będziemy mieć pełne ręce roboty.

– **Punkt działa oficjalnie od 1 czerwca, ale faktycznie – od 1 kwietnia...**

M.D.: – Właściwie od września trwały niezbędne prace organizacyjne. Punkt istniał już 1 kwietnia, tyle że zaczęliśmy wówczas przygotowywać program działalności.

– **A efekty przygotowań? Program już znamy, zostaje jeszcze baza.**

M.D.: – Dysponujemy jednym pokojem, komputerem podłączonym do Internetu i drukarką. To zupełnie wystarcza. Pani Irena Ciuk, dyrektor poradni przekazała nam wszystko to, co miała na wyposażeniu; zresztą punkt jest rozszerzeniem działalności poradni. Ale będziemy też wychodzić do ludzi – w zależności od potrzeb organizować spotkania w szkołach na terenie powiatu.

– **Dlatego, że punkt finansuje powiat?**

– **Właściwie chcielibyśmy rozszerzyć granice działania, zwłaszcza że podobnych punktów nie ma w Lesku, Brzozowie czy Krośnie.**

Ks. W.S.: – Ale trzeba podkreślić, że pomogła nam nie tylko dyrekcja poradni – bardzo przychylnie odniosło się do utworzenia punktu także starostwo powiatowe, które będzie nas finansować. Jednak będziemy pokonywać te sztuczne bariery i działać nie tylko w szkołach średnich, ale i prowadzonych przez miasto. Bo potrzeby społeczne nie pokrywają się z tym podziałem. Tak samo jak ze statystyką.

– **Punkt miał też dysponować telefonem zaufania...**

M.D.: – Telefon już uruchomiono, pod numerem: 464 38 02. To propozycja dla zajętych czy wstydliwych osób, które mają problem oraz dla zaniepokojonych rodziców.

Ks. W.S.: – Mamy czas dla wszystkich, by z nimi porozmawiać. A jeśli nie chcą w punkcie czy przez telefon – pójdziemy do kawiarni.

– **Czy osoby, które nie brały i nie biorą narkotyków, mogą być wiarygodne dla tych, którym pomagają?**

M.D.: – Mówi pani o nas? Przyznaję, że żaden z nas nigdy nie brał. Uważam jednak, że ci, którzy to robili, zawsze będą subiektywni; przekazują innym swoje doświadczenia, lecz zabraknie im tej dodatkowej wiedzy. Owszem, takie osoby czasem szybko docierają do świadomości młodzieży, ja także ich słucham. Tyle że narkotyki to tylko przyczyna wszystkiego, a my pracujemy nad czymś więcej – nad zainteresowaniem narkotykami, emocjami. Poza tym uparty uczestnik spotkania i tak wyszuka jakiś argument „przeciw”: jego zdaniem ja mogę nie mieć pojęcia, co znaczy brać, a z kolei opowiadający swoją historię jest słaby psychicznie, bo brał – więc też niewiarygodny. Wniosek jest taki, że tego typu doświadczenia są niepotrzebne.

Ks. W.S.: – Młodzi nie szukają u innych doświadczeń, bo znają je od kolegów. Szukają kogoś, kto im pomoże, jeśli oczywiście tego chcą. Nigdy nie zlikwidujemy całkowicie zjawiska narkomanii, bo narkotyki – legalne czy nie – będą nam towarzyszyć zawsze. Grunt, by przekonać zwłaszcza młodych ludzi, że nie warto ich szukać oraz by powiedzieć dealerowi „nie”. Przecież cała ta historia to pieniądź. Jeśli pomożemy komuś zarabiać, on nadal będzie jeździł luksusowymi samochodami i tak dalej. A my zostaniemy z problemem...

Rozmawiała: Katarzyna Sochacka

Przypominamy, że przez całe wakacje, czyli do 1 września Punkt Konsultacyjny będzie czynny w poniedziałki i piątki w godz. 16.00-18.00 w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku przy ul. Kościuszki 16.

Żegnamy ósme klasy



Klasa 8a, od lewej (od góry): Maciej Zarych, Jan Biega, Kamil Tomoń, Marcin Ochęduszek, Dariusz Tutak, Maciej Fil, Michał Gaździk, Piotr Osękowski, Jakub Raczkowski, Anna Karbownik, Ryszard Sternik, Witold Dziuban – wychowawca, Katarzyna Malik, Marzena Dróbko, Joanna Przystasz, Natalia Jaworska, Paulina Zapotoczny, Beata Samborska, Wioletta Cwynar, Marzena Januszczak, Iwona Załączkowska, Sabina Ziółkowska, Kamila Balowska, Ewa Pelechowicz, Maciej Gaik. Nieobecna Karolina Wierzbicka.



Klasa 8c : Wojciech Galej, Paweł Michalczak, Daniel Hydzik, Marek Wielobób, Tomasz Sobolak, Marta Korab, Monika Szczepańska, Agnieszka Glazer, Wojciech Świerkot, Grzegorz Kadłuczka, Piotr Hejnold, Paulina Patała, Małgorzata Wójcik, Aleksandra Grządziel, Karolina Kardasińska, Łucja Kopka, Małgorzata Muss, Małgorzata Hałas, Justyna Szuryn, Anna Tutak, Jadwiga Pelczarska, Patrycja Kadubiec, Katarzyna Kasperek, Ewa Szymkowiak – wychowawczyni, Norbert Sawicki, Michał Sitek, Tomasz Pyszko, Marcin Bielecki, Angelika Józefek, Aneta Litwinowicz. Nieobecna Nina Podobińska.



Klasa 8b, (wg. kolejności zapisu w dzienniku): Wioletta Barska, Konrad Bednarz, Tomasz Biega, Karolina Chędogo, Klaudia Dąbrowska, Kamila Flaga, Anna Frodyma, Magdalena Futyma, Artur Gajda, Marlena Gmitruk, Ireneusz Haduch, Hubert Hatała, Zuzana Jara, Damian Knott, Katarzyna Mrocza, Paweł Nowak, Paweł Pastuszek, Elżbieta Pietrzak, Marcin Pietryka, Agnieszka Plata, Mariusz Skotnicki, Jan Stanisławski, Piotr Szyca, Renata Trzeźniowska, Paweł Waniewista, Adrian Zamostowski, Elżbieta Żywicka, wychowawczynią była Krystyna Wysocka.



Klasa 8d: Anna Bar, Justyna Rybczak, Weronika Miller, Edyta Tomczewska, Aneta Cielemecka, Rafał Strzyżowski, Karol Bogacz, Krzysztof Wójcik, Maciej Korzeniowski, Rafał Baran, Łukasz Barnuś, Artur Zator, Wojciech Stach, Paweł Marcinkowski, Marek Czyż, Barbara Kozimor, Miłosz Kmiec, Monika Bogacz, Ewa Kurek, Natalia Kowal, Katarzyna Rogowska, Monika Jakubas, Joanna Dąbrowicka, Elżbieta Głód, Gabriela Chuchla, Wioletta Florek – wychowawczynie, Monika Sobolak. Nieobecna Emilia Barć.

Szkoła Podstawowa nr 4

Wytuściliśmy nazwiska uczniów, którzy otrzymali świadectwa z paskiem. Fot. D. Sękowski.

Nauczyciele bez podwyżek

Skąd wziąć pieniądze?

Związek Miast Polskich podał niedawno, że Ministerstwo Edukacji Narodowej źle wyliczyło subwencję oświatową, która miała zagwarantować fundusze na podwyżki z tytułu Karty Nauczyciela. Jak szacuje związek miast, środki przekazane samorządom stanowią jedynie około jednej trzeciej pieniędzy potrzebnych na wdrożenie Karty. W budżecie Sanoka środków na pokrycie niespodziewanego deficytu nie zaplanowano, skoro w momencie ustalania planu dochodów i wydatków Karta nie była jeszcze uchwalona. – Ale to nie wszystko: miasto nie powinno dokładać do oświatowych inwestycji – niezbędne środki musi zapewnić subwencja. Tymczasem my dokładamy do niej wyjątkowo dużo – zaznacza wiceburmistrz ds. społecznych i oświaty Zygmunt Podkalkicki. – Pozostaje się cieszyć, że gdy w innych gminach brakuje na przykład na remonty, a dodatki motywacyjne czy funkcyjne są niższe, u nas mimo wszystko nie jest z tym najgorzej.

Efekt nowelizacji Karty jest taki, że w miejskim budżecie brakuje na wypłatę podwyżek ok. 2 mln zł. – To kwota niebagatelna. Gdyby była mniejsza, może udałoby się wygospodarować trochę środków. Ale takiego ciężaru miasto nie udźwignie – uważa wiceburmistrz Podkalkicki. Wiadomo, że aby pozyskać większe środki, trzeba byłoby zrezygnować z innych zadań. Tylko z jakich? W tej sytuacji miasto dwukrotnie wysyłało do MEN i Ministerstwa Finansów pisma z informacją, że pieniądze na podwyżki zabraknie. Natomiast – jak przekazał „TS” Zygmunt Podkalkicki – w minioną środę burmistrz Zbigniew Daszyk osobiście zawiózł do MEN szczegółowy raport o wysokości brakujących kwot. – Występujemy o zwiększenie subwencji, podobnie zresztą jak inne gminy – dodał wiceburmistrz.

Część gmin poradziła sobie jednak zaciągając kilkumilionowe kredyty. Tymczasem Sanoka na to nie stać: – Możliwe, że

gminy zaciągają kredyty, ale chyba tylko te, którym subwencja wystarcza lub niewiele do niej dokładają. Nam jednak cała subwencja nie wystarczy na same wynagrodzenia (mowa o wszystkich wynagrodzeniach, m.in. tych zagwarantowanych przez znowelizowaną Kartę – przyp. aut.), tymczasem, zdaniem MEN, powinno rozwiązać ten problem 70 proc. subwencji, a resztę powinno przeznaczyć się na utrzymanie i eksploatację szkół – skomentował wiceburmistrz Podkalkicki. Jego zdaniem, przekazując jednostkom samorządowym oświatę, MEN naruszyło konstytucję, ponieważ w ślad za tym nie idą pieniądze. O skali problemu świadczy fakt, że wszystkie gminy wyliczają kwoty potrzebne na podwyżki i sygnalizują, że brakuje mniej czy więcej. Według wiceburmistrza to dowód, że minister edukacji źle wyliczył pieniądze na podwyżki albo – co mu się ostatnio zarzuca – utajnił informację o potrzebach finansowych, świadomie wprowadzając społeczeństwo w błąd. Z kolei MEN utrzymuje, że samorządy często popełniają błędy przy obliczaniu nauczycielskich pensji, zawiązując je z zakładanych w Karcie średnich podwyżek na etat w wysokości ok. 200 zł miesięcznie nawet do 400 zł.

Powodów do optymizmu nie ma. Miasto wystosowało pisma, więc trzeba czekać. – Liczę jednak, że do września uda się wypłacić podwyżki. Na razie zamierzamy przygotować nasze stanowisko dla nauczycielskich związków zawodowych, że okoliczności nie pozwalają nam na wypłacenie do końca lipca pensji zasadniczych obliczonych według nowej tabeli – powiedział wiceburmistrz Podkalkicki. Przypomnijmy, że nowelizacja zakłada uzależnienie wysokości zarobków od kwalifikacji pedagogów. Mimo to nasz rozmówca z powątpiewaniem odniósł się do ewentualnego strajku związkowców. Jak zaś wiadomo, akcja protestacyjna ma się do strajku nijak.

– Jako organ prowadzący musimy obecnie przygotowywać regulaminy wypłacania wynagrodzeń dla nauczycieli, m.in.

za godziny nadliczbowe i doraźne zastępstwa, dodatków za warunki pracy oraz nagród ze specjalnego funduszu nagród – uzupełnia Irena Penar, naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania w UM. Z tymi regulaminami trzeba następnie zapoznać dyrektorów szkół i związkowców.

W sanockich szkołach prowadzonych przez miasto zatrudnionych jest ok. 460 nauczycieli. Jak powiedziano „TS”, dotąd wypłacono – w ramach podwyżki blisko 150 pracownikom administracji w szkołach, co dodatkowo nadszarpnęło budżet. – Wypłaciliśmy je w ramach wyrównania od marca, natomiast nauczyciele otrzymali wyrównanie od stycznia – wyjaśnia Irena Penar.

(eska)
O tym, czy i jak radzi sobie z podwyżkami powiat – za tydzień

Uczniowie klasy III g i LO w Sanoku dziękują za możliwość wyjazdu na obóz do Włoch w czerwcu

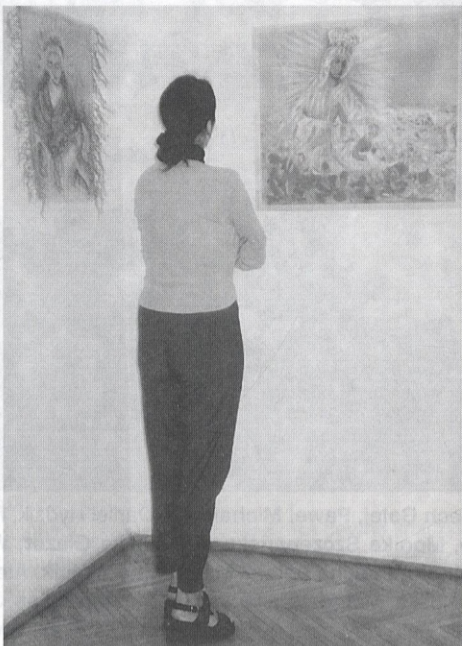
Dziękujemy dyrektorowi Kazimierzowi Serbinowi, organizatorowi – panu Janowi Stabryle, kierowcy – panu Henrykowi Królowi, sponsorowi – prezesowi Banku Spółdzielczego panu Lesławowi Wojtasowi oraz profesorkom – Ewie Mazeple i Agacie Kuczynie oraz naszej ukochanej wychowawczyni Bożenie Myćce.

Salon – pochwała różnorodności

Dobiegł końca Salon Artystów Sanockich. Cykl ten zapoczątkowała pamiętna wystawa w grudniu 1980 roku. Czy dziś, po dwudziestu latach, organizowanie salonu ma sens? Pojawiły się głosy, że środowisko artystyczne w Sanoku jest bardzo słabe lub że wręcz nie istnieje, że nieliczni plastycy tworzą na własną rękę, że każdy hołduje odmiennym tendencjom w sztuce. Inni z kolei są przekonani, że tradycję salonu warto kontynuować. – *Formuła „Salonu” zawsze zakłada pewną różnorodność postaw twórczych – mówi Katarzyna Winnicka, historyk sztuki. – Nie jest to przecież wystąpienie konkretnej grupy, ściśle związanej programowo. W tej sytuacji kryterium doboru prac staje się ich poziom artystyczny, a nie wspólnota idei. To prawda, że na „Salonie” pokazuje się prace, które powstały od ostatniej wspólnej wystawy – od „Salonu” do „Salonu” – a nie z minionego roku, jak nakazują reguły. Jednakże nie należy chyba kierować się tu jakimś biurokratycznym rygoryzmem, tym bardziej że artyści często pracują cyklami, niekoniecznie rocznymi.*

Zapewne dość niewdzięczna rola integracji środowiska sanockich artystów przypada Muzeum Historycznemu. Jest to praktycznie jedyne miejsce w naszym mieście, gdzie systematycznie promuje się ich

dokonywania, dokumentuje pracę i rozmaite wydarzenia artystyczne. Coroczna wystawa zbiorowa jest dla artystów znakomitym bodźcem do pracy i możliwością konfrontacji własnego dorobku, a dla sanoczan okazją do zapoznania się z aktualnym stanem i kondycją sanockiego malarstwa.



Dlatego właśnie uważam, że ta forma artystycznej prezentacji zasługuje na poparcie osób i instytucji odpowiedzialnych za kształt i promowanie kultury w naszym mieście. (Z)

Charytatywne muzykowanie

W sobotni wieczór, w kościele franciszkańskim, odbył się koncert charytatywny zorganizowany przez Fundację Stypendialną Miasta Sanoka na rzecz zdolnej, lecz niezamożnej młodzieży studiującej, a wywodzącej się z Sanoka. Był to już drugi tego typu koncert, który połączył ideę niesienia pomocy młodym sanoczanom z prezentacją dorobku artystycznego uczniów i nauczycieli szkół muzycznych z Sanoka, Krakowa i Warszawy.

24 czerwca przeszła nad miastem burza z grzmotami i błyskawicami, wprowadzając zgromadzoną w świątyni publiczność w specyficzny nastrój niepokoju i oczekiwania – jednak sam koncert zdumiewał słuchaczy swoim kunsztem,

wej przytęczyła się także silna grupa akordeonowa, laureaci wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów akordeonowych: Grzegorz Mischczyszyn oraz Maria Pilecka z niezwykle subtelną grą Preludium D-dur J.S. Bacha.

Bogaty w doznania artystyczne koncert został zakończony występem najlepszego w Polsce Kwintetu Akordeonowego w składzie: Maciej Kałamucki, Maria Pilecka, Grzegorz Mischczyszyn, Mariusz Czech i Tomasz Stanisław.

Młodych muzyków nagrodzono gromkimi brawami i słowami serdecznych podziękowań. Zaproszono ich również na słodki poczęstunek do franciszkańskiej kawiarenki „U Mnicha”, gdzie wśród we-



sołych rozmów można było zgubić artystyczną treść i cieszyć się koncertowym sukcesem.

Warto wspomnieć, iż repertuar obejmował twórczość takich znakomitości, jak: J. Gwillan, J.S. Bach, Ch. Gounod, D. Scarlatti, J. Pachelbel, S. Karg-Elert, J. Dowland, Ph. Telemann, J. Krieger, W. A. Mozart oraz St. Moniuszko. Dziękujemy organizatorom i wykonawcom za tak udany koncert, dzięki któremu udało się zebrać kwotę 620 złotych i 100 szylingów, na cele statutowe Fundacji Stypendialnej Miasta Sanoka.

W. A. Mozart oraz St. Moniuszko.

Dziękujemy organizatorom i wykonawcom za tak udany koncert, dzięki któremu udało się zebrać kwotę 620 złotych i 100 szylingów, na cele statutowe Fundacji Stypendialnej Miasta Sanoka.

H. Więcek

Najpierw był Zamek. Chłodna, nastrojowa komnata; renesansowe okna, za którymi słońce malowało najpiękniejszy pejzaż.

Prezentowano 10 tomik poezji Janusza Szubera, zatytułowany skromnie: „19 wierszy”.

Namieszał Janusz Szuber w głowach swoim czytelnikom, jak tylko mógł. Rozpoczął od jubileuszowego zbiorku, zapowiadając prezentację tomiku dziewiątego, ósmy – ma ukazać się jesienią. Jednak wszelkie numerologiczno-edycyjne zawrowania nie są w stanie zakłócić czystego odbioru tej poezji, co to my z niej wszyscy, z nią wszyscy i która dla nas ma w sobie to coś, czego żadna inna mieć nie może.

Wydawcą „19 wierszy” jest Zygmunt Nater. Pomysł, jak przekonywał gospodarz spotkania Wiesław Banach, zrodził się sam. „Te wiersze olśniły nas...” – mówił dyrektor Muzeum Historycznego.

10 tomik rekapitułuje cały dotychczasowy dorobek poetycki Szubera. Miał być drukowany w Berlinie, w drukarni bibliofilskiej, ale Szuber, niemożliwie związany z Sanoczną, chętnie przystał, by ukazać się tu, w zasięgu ręki. Tak powstała estetyczna książeczka, elegancko oprawiona, z ilustracjami Barbary Bandurki. Wydana starannie i pomysłowo, mogłaby służyć za wzór edytorom poezji.

Zawartość tomiku otwiera nowy etap w twórczości Szubera. Wiersze na pozór proste, czytelne, wpadające w ucho rytmiczną frazą, zakorzenione są mocno w tradycji literackiej. Pobrzmiwają w nich echo średniowiecznych moralitetów, czasami wprost przypominają barokowe napomnienia i przestrogi, gdzieś słychać romantyczny wiersz-płacz. Błąka się po nich śmierć – Szczera Pani, z którą człowiek musi prowadzić grę, wciąż o tę samą stawkę, wedle odwiecznych reguł. I choć komentarze pełne są „postnych kości łaskotanych pazurkami żuków-grabarzy”, to jednak – mimo wszystko – w bezgramatycznym funkcjonuje ciągle zaimek dzierżawczy! Życie, ludzkie trwanie, może być precyzyjnie zdefiniowanym odcinkiem czasu, ale jest również funkcją nieskończoności. Te same wątpliwości, pokrewieństwo losów, natrętne pytania – wiele z tego wszystkiego da się przewidzieć, zaszklakować, opatrzyć etykietką. Jednak osobność, indywidualność, samotność wobec cierpienia i konsekwentne wyłuskiwanie sobie tylko znanych sensów – to już ocieranie się o tajemnicę, narzucanie nowych reguł w wyświechtanej grze.

Szuberowe moszczenie się w staropolskiej składni dalekie jest od anachronizmów. To nie repetytorium z dziejów wersologii, lecz na wskroś współczesne spojrzenie na człowieczy los; spojrzenie przez pryzmat ironii, autoironii. To odsłona lęków, grozy, cierpienia i zgnilizny, które – dziś

Prezentacje kolejnych tomików poezji Janusza Szubera

Te wiersze olśniły nas...

szczególnie – ukrywamy skrzętnie w błyszczących plastikowych opakowaniach albo przenosimy do wirtualnej rzeczywistości. Brak tajemnicy doskwiera nam – tak na co dzień, jak i w świętowaniu. A ze Szczera Panią tańczyć nie mamy zbyt wielkiej ochoty...

„Jestem tylko autorem...” – zauważył skromnie poeta, biorąc do ręki wydawnicze cacko, i rozpoczął czytanie wierszy. A nie ma przesady w stwierdzeniu, że nikt nie czyta tak pięknie, jak Szuber.



Janusz Szuber: „Jestem tylko autorem...”

„Z złotego metalu” to tomik wydany przez Księgarnię Akademicką w Krakowie. Na jego prezentację, która odbyła się w Miejskiej Bibliotece, przyjechał Bronisław Maj, znany krytyk literacki, poeta, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bronisław Maj wygłosił wykład na temat twórczości sanockiego poety, szczególnie uwagę zwracając na nowy, jeszcze pachnący farbą drukarską zbiór wierszy:

„W poezji Szubera odnajdujemy to wszystko, co jeden z jej uważnych czytelników – Czesław Miłosz nazywa *poezją lojalną wobec rzeczywistości*. Rzeczywistość istnieje w wierszach Szubera z nadzwyczajną intensywnością, zobaczona w błysku iluminacji, jest dotykalna. Jednocześnie nie jest to rzeczywistość powołwana do życia jakimiś abstraktami, przeciwnie – to jest świat bardzo konkretnych

ludzi, bardzo konkretnych miejsc, przedmiotów. Ta poezja z niezwykłą czułością fotografuje i utrwała – w tej swoistej, niby ulotnej, ale tak naprawdę jedynej nieśmiertelnej materii, jaką jest język – rzeczywistość, przylatuje czas na gorącym uczynku. Rzeczywistości przez to przybywa, zostaje ona wydartą nicości, ocalona przed unicestwiającym działaniem czasu.[...] Maleńkie molekuly czasu są oknem, dzięki któremu możemy wnikać w głębszą rzeczywistość. Zobaczona chwila, zoba-

czony, utwalony przedmiot, zwykła rzecz – one są materialnym dowodem słabości czasu.[...] *Spojrzenie poezji Szubera skupia się na jednym przedmiocie, jednej postaci, jednej chwili – dlatego jest tak intensywne, dlatego ocala rzeczywistość, dlatego sprawia, że nie ubywa jej, a wprost przeciwnie: przybywa jej, ona jest. [...]*”

Swoją prelekcję Bronisław Maj zakończył następującą pointą:

„Wiersze, które bierzemy dziś do ręki, są rzeczywistością z złotego metalu – z czystego poetyckiego złota.”

Poetyckie złoto poddane zostało doskonałej, profesjonalnej obróbce.

Czekamy na ósmy, dziesiąty, jedenasty, kolejny tomik najwyższej próby.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

ANGLO-POPISY

Ponad dwieście osób obejrzało na scenie SDK spektakl w języku angielskim w wykonaniu grupy teatralnej z Mielca oraz skecze prezentowane przez uczniów Prywatnej Szkoły Języka Angielskiego „8 Plus” z Sanoka. Popisom językowo-aktorskim przyglądali się nauczyciele, młodzież z sanockich liceów oraz rodzice i przyjaciele młodych anglistów.

Zaproszona przez właścicielkę szkoły Agnieszkę Jungiewicz grupa z II Liceum Ogólnokształcącego z Mielca odwiedziła nasze miasto po raz kolejny. Po raz kolejny zdobyła też pierwsze miejsce na IX Festiwalu Szkolnych Teatrów Obcojęzycznych w Rzeszowie (w ubiegłym roku wystąpili tam także w charakterze gości młodzi sanoczanie prezentując sztukę *Empty Safe – Pusty Sejf*). W tym roku licealiści z Mielca pokazali sztukę *Hell with Heaven* – zabawną historyjkę o tym, jak pewna synowa postanawia wystąpić na tamten świat swoją teściową. Ta ostatnia pojawia się niespodziewanie w ich domu, oznajmiając, że przyjechała nie na herbatkę, lecz na zawsze....



Skecz „the dentist” (dentysta).

Uczniowie z 8 Plus zaprezentowali trzy skecze: *The Bank, The Dentist* i *The new James Bond film*. Wystąpili w nich uczniowie ósmych klas szkół podstawowych oraz pierwszych licealnych: Anna Gawlewicz, Marzena Marynowicz, Maciek Kubik, Janek Wiciljowski, Magda Puchała, Dawid Maciejowski, Natalia Jaworska, Oda Woskowicz, Ewa Hniłka i Łukasz Fedyn.

– *Żałuję, że w tym roku nie przygotowaliśmy przedstawienia, ale młodzież z pierwszej klasy ogólniaka była bardzo obciążona nauką, a na pracę nad spektaklem poświęcamy czas pozalekcyjny – mówi Agnieszka Jungiewicz. – Dodam, że młodzież bardzo chętnie uczestniczy w zajęciach teatralnych, wręcz się ich domaga. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda nam się pojechać na festiwal do Rzeszowa, choć jako szkoła prywatna możemy uczestniczyć w nim tylko w charakterze gości.*

Z głosów, które do nas dotarły po spektaklu w SDK, wynika, że wśród młodzieży uczącej się języka obcego, nauczycieli i rodziców istnieje duże zapotrzebowanie na tego typu imprezę – wielu zapowiadało się już na przyszły rok. Dlatego chcielibym, aby taka doroczna prezentacja, połączona z możliwością obejrzenia sztuki w języku angielskim, na stałe wpisała się do kalendarza imprez miejskich.

(la)

KOMPUTERY PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych
 Wykonuje usługi:
**ELEKTROINSTALACYJNE
 POMIARY ELEKTRYCZNE**
 Oferuje (również na raty)
W hurcie i detalu - ceny fabryczne
**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
 OSPRZĘT OŚWIETLENIOWY**
ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00
 38-500 Sanok, ul. Bema 5
 tel./fax (013) 464-00-76
 tel. (013) 464-40-76

thermo okna marimex s.c.
 ul. II Pułku Strzelców Podhal. 18
 38-500 Sanok
 tel./fax (013) 463-47-19
**OKNA, DRZWI
 Z PCV I ALUMINIUM**
 HELMITIN, PANORAMA
 okucia ROTO
 Duży wybór parapetów
 zewn. i wewnętrznych
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

„FL” Firma Usługowo-Handlowa
Marian Drwięcki
**Prowadzenie ksiąg
 rachunkowych,
 rozliczenia ZUS...**
 tel. 463-07-35 (16⁰⁰-20⁰⁰)
 Sanok, ul. Lipowa 1

**HURTOWNIA
 odzieży używanej**
 - bezpośredni importer odzieży
 z Niemiec i Holandii
Niskie ceny
 tel. (0501) 502-891 • (013) 463-44-13
 Sanok, ul. Krakowska 30

♦ **PSTRĄG** ♦
 • Wędkowanie (nagrody)
 • Pole namiotowe
 • Plac zabaw
 • Kapielisko
 tel. 4633103
 (4 km za Tyrawą Wołoską na Przemysli)

AUTO GAZ
Montaż, Sprzedaż, Serwis
 SANOK, ul. Bliska 5 (boczna Cegielnianej)
 tel. 464-94-14 • 0603-944-674
SPRZEDAŻ NA RATY

• OGŁOSZENIA • REKLAMY •

Agencja Informatyki i Handlu 3A
 Sanok, ul. Zamkowa 3a i Rynek 14
 tel. 464-31-23, tel. 464-31-13, 463-67-88

**KOMPUTERY, DRUKARKI,
 KSEROKOPIARKI**
 IBM, Hewlett Packard,
 Epson, OKI, Canon

PROGRAMY
 Pełna oferta podzespołów komputerowych

**MONITORY, SKANERY,
 DYSKI, FAX-MODEMY...**

**KASY I DRUKARKI
 FISKALNE**
 Sharp, Posnet, Elzab, ...

Sprzęt i meble biurowe
 Papiery, Folie, Taśmy, Cartridge, Tonery...
 (asortyment 1500 pozycji towarowych)

Pełna obsługa sprzedaży ratalnej

Kółko Rolnicze w Sanoku
 ul. Kościuszki 37
**poszukuje wykonawcy
 do robót elewacyjnych
 budynku**
 tel. 463-06-27, 463-67-44

USŁUGI BUDOWLANE
 - doradztwo - nadzór
 Przyjmę do realizacji budowę
 budynków jednorodzinnych
 jak i też inne roboty budowlane.
 Faktury VAT, dobra jakość, krótkie terminy
 tel. 463 45 79 (po 17.00)

**WYPOŻYCZALNIA
 SUKIEN ŚLUBNYCH**
 Sanok, ul. Poprzeczna 13
 (dom prywatny)
 tel. 463-06-03
 zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

**OKNA NA PRZYSZŁOŚĆ
 MULTI s.c.**
 SANOK ul. II Armii W.P. 40,
 tel. 013 4635044
 PRODUCENT OKIEN
 Z PVC ZE ZNAKIEM 
 DOPUSZCZAJĄCYM JE
 DO OBROTU I SPRZEDAŻY
 System okienny - REHAU - okucia - MACO

**FOTO-STUDIO-KOLOR
 ZAKŁAD - SKLEP**
 ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
 ZAPRASZA I POLECA:
 • CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 • PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 • ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 • SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy
 zdjęcia zrobione przypadkowym prze-
 chodniom. Na szczęśliwca, który wpadł
 w oko, a raczej w obiektyw naszego re-
 porterowi, w pizzerii „Wenecja” (która
 jest fundatorem naszej zabawy) przy
 ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek
 o wartości do 20,00 zł. Jako dowód
 należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór
 pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni
 od daty ukazania się tego numeru.



**PIZZERIA
 WENECJA**
 ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
 Realizujemy
 zamówienia na telefon
 z dostawą do domu - gratis

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
 cięcie płyt na wymiar
 oklejanie krawędzi
**PŁYTA WIÓROWA
 BLATY KUCHENNE
 SKLEJKA**
AKCESORIA MEBLOWE
 SANOK, ul. II Armii WP 40
 TEL. 463-29-91
 czynne od 8.00 do 16.00
 przy zakupie powyżej 1000 zł
 przewóz gratis do 25 km

**TO MIEJSCE
 CZEKA
 NA CIEBIE!**

**Centrum szkolenia kierowców
 „WAREX”**

**Jako jedyny ośrodek
 stwarzamy możliwość
 zwrotu kosztów szkolenia**

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
 Termin zapłaty:
3 miesiące
 Adres: Sanok, Grzegorza 2
 tel. 463-78-98

HALA F.H.R. „DOSER”
 Studio Radiowe
 Radio „HALA”
 oferuje:
 • emisję reklam dźwiękowych
 na terenie Hall Targowej
 • sprzedaż płyt CD i kaset
 - ceny najniższe w Sanoku
 • atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
 38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
 (Hala Targowa - stoisko nr 22)
 tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
 Przyjmujemy ogłoszenia drobne
 do Tygodnika Sanockiego
 (nie pobieramy prowizji)

WOJAN

Sanok, ul. Rymanowska 53
 tel. 463-05-74

poleca:

- SIDING amerykański
- okładzina belgijska PCV
- podłogi panelowe 18 tys. obr.
- boazerie, rynny, folie

**SZAFY
 GARDEROBY**
**ZABUDOWA WNĘK
 DRZWIAMI
 PRZESUWNYMI
 I SKŁADANYMI
 FIRMY
STANLEY**

10 LAT GWARANCJI
 ULGA PODATKOWA

**STUDIO MEBLI
 KUCHENNYCH**
 FRONTY DĄB NAT.
 BUK NAT.
 MDF
 INNE
 SPRZĘT AGD
 AMICA
 ARISTON
 WHIRPOOL

POMIAR • PROJEKT
 WYKONAWSTWO

**MEBLE
 NA ZAMÓWIENIE
 WG PROJEKTÓW
 WŁASNYCH**

BOGATA KOLORYSTYKA
 SZEROKI ASORTYMENT
 20 LAT DOŚWIADCZEŃ

**TRANSPORT
 GRATIS**

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
 tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
 tel. 464-06-91

SZWAGIER MEBLE

**PRZEDSIĘBIORSTWO
 MEBLOWE**
 38-533 NOWOSIELCE 313
 TEL. 467-23-28

**Oferujemy meble
 na zamówienie**

Gwarantujemy
 dobrą jakość i terminowość
 oraz dostawę gratis.

ZAPRASZAMY

KARO ŻALUZJE
 PRODUKCJA W SANOKU
 - poziome - pionowe
 ul. Kościuszki 31
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Ośrodek
 Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”
 - najlepsze samochody
 - najlepszy autodrom
 - zniżka dla uczniów
 tel. 463-51-91

SOKÓŁKA GRYBÓW
 CraftMaster
KRAISLER
OKNA DRZWI
 TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE
 MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
 oferuje **PH.U. MASbud**
 SANOK tel. 464 02 80
 ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej
 Przetarg odbędzie się 12 lipca 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.
 Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1m² powierzchni użytkowej.
 Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 11 lipca 2000 roku do godziny 12.00.**
 Przedmiotem przetargu jest lokal: **położony w budynku przy ulicy Sadowej 32 w Sanoku (lokal po Szkole Podstawowej Nr 7) – powierzchnia użytkowa: 550,52 m², składający się z 16 pomieszczeń i sanitariatów, wyposażony w instalacje: wod-kan, c.o., elektryczną, gazową.**
 Branża ograniczona: kulturalno-oświatowa.
 Cena wywoławcza: **2,00 zł/m²**
 Wadium: **1.101,00 zł** (słownie: jeden tysiąc sto jeden złotych 00/100)
 Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
 Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach 10 i 11 lipca 2000 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Sadowej 32 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.
Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkanlowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
 - którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
 - z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Do wyboru, do koloru – zaufaj profesjonalistom

OKNOPLAST OKNA I DRZWI
 PCV I ALUMINIUM
 KRAKÓW RABATY

TB
 PUSTKÓW

SKŁAD PRODUCENTA
NOWOCZESNE OKNA I DRZWI DREWNIANE
DACHÓWKI CERAMICZNE

Blachodachówka 22 zł
EKO-FHU „EKO-BUD”
 • blachy trapezowe
 • folie dachowe
 • systemy rynnowe
BUD Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku
 ogłasza przetarg nieograniczony
na wynajem lokalu „DRINK BAR” znajdującego się w budynku hotelu „BŁONIE” przy ul. Królowej Bony 4 (dawna Al. Wojska Polskiego) o łącznej powierzchni 80 m².
 Cena wywoławcza stawki czynszu za 1 m² powierzchni wynosi 6,00 zł wraz z podatkiem VAT.
 Przystępujący do przetargu wpłacają wadium w wysokości 90 zł w kasie MOSiR **najpóźniej do 4 lipca 2000 r. do godz. 9.30.**
 Przetarg odbędzie się 4 lipca 2000 roku (wtorek) o godz. 10.00 w świetlicy hotelu „BŁONIE”.
 W przypadku nie dościa do skutku przetargu w wyznaczonym terminie, następny termin ustala się na dzień 7 lipca 2000 roku na godz. 10.00 – wpłata wadium do godz. 9.30.
 Organizator zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
 Szczegółowych informacji udziela kierownictwo obiektu w godz. 8.00-14.00 w dni powszednie, tel. 463-14-93.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku
 zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem lokali przy ul.:

1) Staszica 18 o pow. 12,48 m² (I piętro)
2) Staszica 18 o pow. 41,56 m² (I piętro)

I. Branża handlowo-usługowa.
 II. Cena wywoławcza:
 1) 145 zł za lokal + VAT + usługi komunalne
 2) 565 zł za lokal + VAT + usługi komunalne
 III. Wadium w wysokości 50% ceny wywoławczej tj.
 1) 80 zł
 2) 290 zł
 należy wpłacić w kasie SSM ul. Sienkiewicza 1 w terminie **do 10 lipca 2000 r. do godz. 10.00.**
 IV. Przetarg odbędzie się 10 lipca 2000 r. o godz. 11.00 w biurze ZGZM ul. Traugutta 9.
 V. Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją Os. Traugutta I i II, tel. 463-21-56 w godz. od 9.00 do 11.00.
 VI. SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
 VII. Szczegółowe warunki określone są w Regulaminie przetargu, który można zakupić w Sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 w cenie 8 zł za egz.

Zarząd Miasta Sanoka
 działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na następujące zadania:

1. Wykonanie części ogrodzenia cmentarza komunalnego przy ul. Kótkowej w Sanoku.
2. Remont betonowego ogrodzenia starej części cmentarza komunalnego przy ul. Rymanowskiej w Sanoku.

Zainteresowanych wykonaniem ww. zadań prosimy o składanie ofert dla każdego zadania oddzielnie.
 Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz przedmiar robót można odebrać w siedzibie zamawiającego – pokój nr 2.
 Zamknięte koperty zawierające oferty należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. nr 2.
 Koperty powinny być oznaczone:
1. „Przetarg na wykonanie części ogrodzenia cmentarza komunalnego przy ul. Kótkowej w Sanoku”
2. „Przetarg na remont betonowego ogrodzenia starej części cmentarza komunalnego przy ul. Rymanowskiej w Sanoku”.
 Wszelkie informacje w powyższej sprawie udzielane są w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska pok. nr 2, tel. 465-28-30 do godz. 15.00.
 Termin składania ofert upływa **12 lipca 2000 r. o godz. 9.30.**
 Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego pok. nr 64 (Sala Herbowa) w dniu **12 lipca 2000 r. o godz. 10.00.**
 Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.
 W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
 1. są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
 2. posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
 3. nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76 z 1994 r. z późn. zm.)
 4. spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

KOMUNIKAT
Zarządu Miasta w Zagórz

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXIII/113/2000 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 28 kwietnia 2000 roku

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zagórz „WIELOPOLE – I”.
 Powierzchnia objęta planem to ok. 4,22 ha (działki nr 192, 193/3, 193/1, 195, 197/2).
Przedmiotem planu jest zabudowa mieszkaniowa, zabudowa zagrodowa oraz zasady obsługi terenu w zakresie komunikacji i infrastruktury technicznej.
 Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.
 Wnioski na piśmie należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 8.00-15.00 w terminie **do 21 lipca 2000 roku.**
 Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Jacek Zajac

KRZYŻÓWKA NR 26

ZAJMILJE SIĘ ZAWODOWO PRO-PAGANDA	PODLEGA WŁADZY EMIRA PRZYRZĄD	KRWAWA ZEMSTA SYCYLIJSKA	BOKOBRODY SKÓRZANY WOREK	IMIĘ KOBUSZEWSKIEGO	PROWIZORYCZNY BUDYNEK
			1		
KOBIETA TRAMWAJARZ		4 10		OKLASKI ZA PIENIĄDZE	PLYNIE PRZEZ GENEWĘ I LYON
PATRON PARUJE PASZE				LÓD NA RZECIE IMIĘ OJCA W "BO-NANZIE"	
JEDN. POJ. ELEKTR.	5		15		
			BUDYNEK NA OSIEDLU MIESZKANIOWYM MIAZDZY-GRA PLAN-SZOWA	9	22
MIASTO W ANGLII					ODGŁOS WYWOŁANY PRZE-SUWANIEM CZEGOS CIĘZKIEGO, CHRZEŚT, ZGRZYT
BICZ		21			
		ZESPÓŁ KOMOREK ŁÓZKO Z OCZEK	17		13
ZABIEG LECZNICZY	DUŻA SA-LA, HOL CZARNO-KSIĘŻNIK			OBROŃCA W PROCE-SIE I PRO-LETARIATU	
		PTAK AUS-TRALJSKI FUNDA-MENT		ARBUZ	RZĘKA ZA-KAUKASKA, DOPŁYW KURY
SLYNNY BRAM-KARZ HI-SZPAŃSKI		19	7	WYNIK NI-SZCZĄCEGO DZIAŁANIA LODOWCA	
BAGIENNY LAS NA NIZINIE AMAZONKI	PODKU-WANA W PACA-NOWIE			KOLOR W KARTACH CORKA ZEUSA	6 18
			16	2	20
PIENIĄDZ W NIEM-CZECH	POZBAWIA ŻYCIA SKAZAŃCÓW	3		NARZĄD WZROKU	11 8
		14		MALARZ I RZEZ-BIARZ NIE-MIECKI	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

SPONSOREM I NAGRODY JEST
Gabinet Kosmetyczny EWA
 ul. Robotnicza 19
 (budynek byłego żłobka)

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.
 Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 26 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):
 I – wizyta w Gabinetie Kosmetycznym „EWA” przy ul. Robotniczej 19 o wartości 30 zł; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia).
 Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki (nr 24):
CO SIĘ ODWLECZE TO NIE UCIECZE

1. Jerzy Zięba
 ul. Osiedle 14 (Jerozolima)
 38-500 Sanok
 2. Adam Stabryła
 ul. Sadowa 13/10
 38-500 Sanok
 3. Maria Ziółkowska
 ul. Kazimierza Wlk. 3/22
 38-500 Sanok

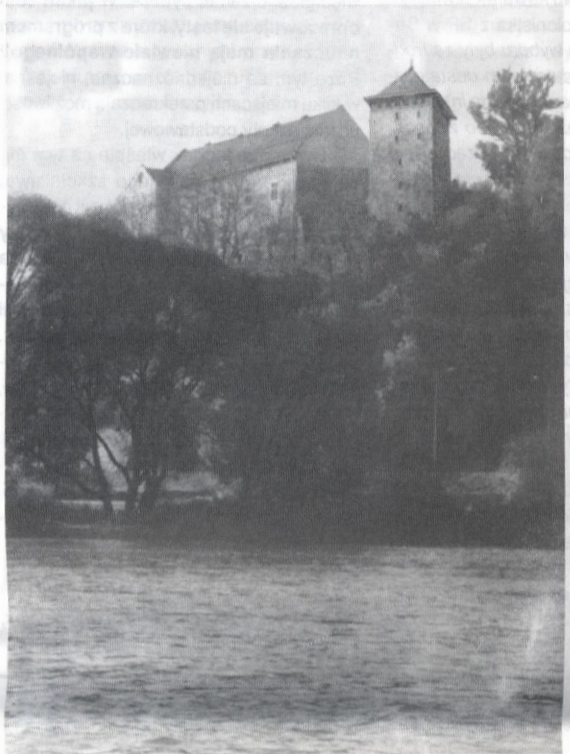
„Każda drabina czasu ma wymiar ostateczny”
Janusz Szuber

Konkurs

Na ścieżkach edukacyjnych

Dobiega końca pierwszy rok nauki w reformującej się szkole. W ramach planach nauczania pojawił się termin „zajęcia edukacyjne” oznaczający zajęcia o charakterze dydaktyczno-wychowawczym, w toku których odbywa się nauczanie przedmiotów (bloków przedmiotowych), kształcenie zintegrowane lub realizacja ścieżek edukacyjnych.

Począwszy od II etapu edukacyjnego wprowadza się owe ścieżki, dla klas IV – VI cztery, a w klasach I – III gimnazjum osiem. Wśród nich znajduje się „Wychowanie regionalne – dziedzictwo kulturowe w regionie”.



W programie tej ścieżki odnaleźć można zestaw treści i umiejętności o dużym znaczeniu wychowawczo-dydaktycznym dla trojki, poznania tradycji kulturowej regionu i zachowania tożsamości narodowej. Nauczyciele tworzą regionalne programy autorskie, bo nikt odgórnie nie poda uniwersalnej recepty na to, jak uczyć o własnym regionie, mieście, wiosce, tradycjach danej szkoły czy jej patronie.

Szkoła Podstawowa nr 4 w Sanoku nosząca imię Królowej Zofii dawno już dostrzegła w regionalizmie cennego sprzymierzeńca w osiaganiu wspomnianych celów. Jedną z form towarzyszących obchodom tegorocznego Święta Szkoły był konkurs „Nasz region w podaniach i legendach”. Wzięli w nim udział uczniowie klas V. Formuła konkursu przewidywała zapoznanie się z 10 legendami i podaniami oraz wykonanie pracy badawczej polegającej m.in. na odszukaniu ziarna prawdy historycznej ukrytej w legendach i podaniach.

Niezwykle uroczysty charakter miało podsumowanie konkursu, które odbyło się na sanockim zamku. Laureaci, uczestnicy oraz przedstawiciele samorządów klasowych klas V najpierw odbyli spacer śladami sanockich pomników i tablic pamiątkowych – tu pomocna okazała się publikacja Franciszka Oberca na ten temat – a następnie udali się do jednej ze świeżo odremontowanych sal zamku. Tam laureatce konkursu **Kasi Adamiak** z kl. Vd, finalistom **Monice Klepek** z Vd i **Arturowi Gawłowi** z Vc oraz pozostałym uczestnikom nagrody i dyplomy wręczył **Robert Zoszak** – dyrektor szkoły w asyście **Marii Zielińskiej** – archeolog z Muzeum Historycznego i **Kazimierzy Stefańskiej** – organizatorki konkursu.

Potem nastąpiła prawdziwa uczta duchowa. Maria Zielińska przedstawiła stan badań dotyczący początków Sanoka oraz zaprezentowała „sanockie skarby” odkryte i wydobyte w czasie prac wykopaliskowych prowadzonych pod kierunkiem Jerzego Ginalskiego w Trepczy, na Horodyszczy. Zaciekawieni uczniowie mogli je obejrzeć z bliska, a nawet dotknąć. Potem przyszła kolej na odwiedzinę terenu najwcześniejszego zamku, gdzie obecnie trwają prace wykopaliskowe. Młodych tropiciele śladów przeszłości najbardziej interesowały ruiny wieży z czasów Kazimierza Wielkiego.

Ta osobliwa podróż w czasie zakończyła się w miejscu dawnej fosy – obecnie jest to wejście do zamku. Podziękowaniom nie było końca, gdyż młodzi goście potrafili docenić wartość pracy archeologa Marii Zielińskiej, która podąża śladami pozostawionymi przez naszych przodków, odnajduje je i opisuje.

Ścieżka edukacyjna realizowana w tak nietypowy sposób uzmysłowiała uczniom, że termin „źródła niepisane” to nie tylko hasło ze słownika. Twórcze podejście młodzieży do wymagań konkursu i prawdziwe zaangażowanie były nagrodą dla autorki pomysłu i organizatorki konkursu **Kazimierzy Stefańskiej** – na co dzień nauczycielki SP 4 i doradcy metodycznego Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Krośnie – za jej wieloletnie niestrudzone poszukiwanie wciąż nowych i oryginalnych form przekazywania wiedzy i uatrakcyjniania lekcji.

(os)

Konkurs poezji

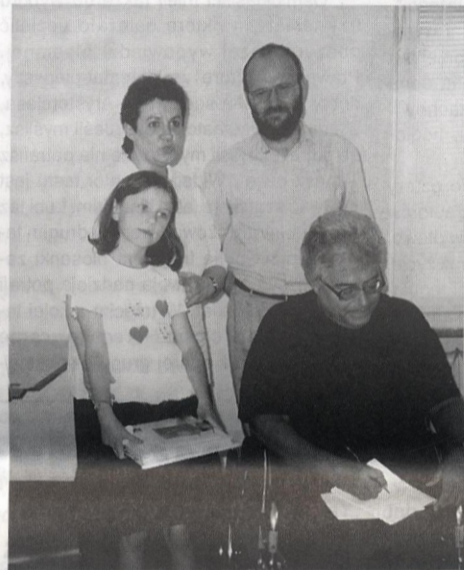
Meteorologia zamiast miłości

– Zdawaloby się, że w dobie komputeryzacji słowo mówione nie ma siły przebicia – zaznacza Leszek Puchała, dyrektor sanockiej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Tymczasem wyniki organizowanego przez MBP konkursu *Poeta chciałbym być potwierdziły, że impreza ta inspiruje młodzież do pracy twórczej, rozwija zainteresowania.*

Konkurs jest organizowany od kilkunastu lat – raz na dwa lata. W tym roku uczestników było sporo, bo 81. Ponad 60 osób startowało w młodszej kategorii wiekowej, od 10 do 14 lat; starszą kategorię zarezerwowano dla młodzieży w wieku od 15 do 19 lat.

Nadesłano 172 wiersze. Głównie wiersze „meteorologiczne” – tak je określił przewodniczący jury **Janusz Szuber** – tj. na temat pogody. Poeta podzielił się z konkursowiczami swoją refleksją: – *To było dla mnie swoiste przeżycie, bo cofałem się do lat swojej młodości, choć ja pisałem wówczas prozą. Próbowałem sobie wyobrazić autorów wierszy.*

pisanie wierszy to nie tylko natchnienie, ale i ciężka praca intelektualna, gradacja jest tutaj konieczna – uzasadnił dyrektor Puchała. – Na podium nie może wprawdzie stanąć każdy, jednak nagroda nie świadczy przecież o wartości człowieka, lecz o jego talencie. Biblioteczny konkurs odkrył więc przed światem talent **Dominiki Kafary** ze Szkoły Podstawowej nr 9, zdobywczyni 1. nagrody za utwór *Chmury*. Mowa o młodszej grupie, w której po równorzędne 2. nagrody sięgnęli **Kamil Kielar** i **Piotr Duda**, obaj z Gimnazjum nr 2. Laureatką 3. nagrody została **Natalia Staruchowicz** z G 2. W starszej kategorii za najlepszą uznano **Ewelinę Tabiś** z III Liceum Ogólnokształcącego, autorkę *Małego postu*. Równorzędne 2. nagrody przypadły uczniom Zespołu Szkół Budowlanych – **Tomaszowi Majdoszowi** i **Dianie Łazarz**. I jeszcze 3. nagroda – dla **Moniki Ryby** z I Liceum Ogólnokształcącego.



Podziękowania należą się opiekunom konkursowiczów: **Małgorzacie Gerli** z SP 3, **Halinie Więcek** z SP 9, **Bożenie Drozd** z G 2 oraz **Marcie Sobolskiej-Magdzie** z ZSB. Biblioteka nagrodziła je upominkami, przekazała też listy gratulacyjne dla dyrekcji szkół. Nie zabrakło również niespodzianek – nagrody książkowe rozlosowano wśród najmłodszych uczestników.

Dla niektórych konkurs mógł być jedynie interesującą przygodą. Tym zaś, którzy potraktowali go jako przygotowanie do dalszej twórczości, **Janusz Szuber** radził czytać mistrzów. – *Tym bardziej że poeci są samoukami, bo nie ma szkoły poetyckiej. Wrażliwość najlepiej zapisać wierszem, ale niekoniecznie to już poezja. Z drugiej strony niepewność artysty jest czymś koniecznym; jeśli ktoś wie wszystko przy swoim pierwszym utworze, nie będzie prawdziwym poetą* – dodał.

(eska)

Zdziwiło mnie jedno – stosunkowo mało utworów o miłości, w porównaniu do lat wcześniejszych. Pisaliście często o pogodzie, ale podoba mi się w was ta afirmacja rzeczywistości dotykanej, niewyдуманanej, bo to ona jest prawdziwym cudem. Nagrodziłem natomiast te wiersze, które miały szczególne podejście do tego tematu.

Laureatom wręczono nagrody książkowe ufundowane przez księgarnię **Sobótka**, a także dyplomy. – *Ponieważ*

21 czerwca, po mszy św. w farze, salę widowiskową SDK-u wypełniły tłumy. Licznie przybyli uczniowie i nauczyciele z II LO. Na uroczystość zaproszono także **Janinę Czerepiuk**, wizytator z Kuratorium Oświaty; **Joannę Hydzik**, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym; **ks. Andrzeja Skibę**, proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego; **Stanisława Obarę**, byłego dyrektora liceum, a także przedstawicieli Rady Rodziców.

– *W ramach prezentacji zespołu „Sanok” dyrekcja SDK-u udostępniła nam salę, na co przystaliśmy, skoro nasza sala gimnastyczna pomieści z ledwością dwieście osób* – mówi **Dorota Zakrzewska**, wicedyrektor II LO.

Przygotowane przez uczniów skecze rozbawiły publiczność, podobają się również rumba w wykonaniu jednej z par grupy *Flamenco* oraz wokalny popis jednego z licealistów. Najżywiej jednak zareagowano na występy zespołu *Sanok* prowadzonego przez **Janusza Podkula**. Być może dlatego, że tańczą w nim głównie uczniowie II LO; tu również grupa odbywa część prób. Po długiej przerwie, od niedawna *Sanok* – „potomek” słynnego *Autosanu* – prezentował się kilkakrotnie. Przed II LO jednak – po raz pierwszy. Tancerze wykonali poloneza, krakowiaka i dwa oberki. Wzbudziły aplauz.

Była też część oficjalna – nagrody książkowe wręczono najlepszym uczniom, młodzieży ze stuprocentową frekwencją (to taka jeszcze istnieje?) oraz olimpijczykom. II LO ma się bowiem czym pochwalić, m.in. **Olga Świerkot** i **Joanna Piotrowską**, finalistkami – odpowiednio – olimpiady języka francuskiego oraz rosyjskiego. Dyplomami uhonorowano natomiast najbardziej zasłużonych sportowców. Po uroczystości licealiści odebrali w klasach świadectwa.

(eska)

Za tydzień rozmowa z **Januszem Podkulem**, kierownikiem artystycznym zespołu „Sanok”

Pozostaną w pamięci

Pani **Renacie Oklejewicz-Kleban**

wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci Teścia składają

Burmistrz i Pracownicy Urzędu Miasta

Pani **Krystynie Wołoszczak**

wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca składają

Burmistrz i Pracownicy Urzędu Miasta

Panu **Jackowi Charchalisowi**

wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci Ojca składają

Burmistrz i Pracownicy Urzędu Miasta

Roztańczony koniec roku

Uczeń grający o duże pieniądze w TVN-owskich *Milionerach* postanawia przeznaczyć wygraną na remont II Liceum Ogólnokształcącego, bojaźliwy **Stas Tarkowski** przyznawca mężnej **Neli**, że dziś szkoła powinna być przyjazna dziecku, zamiast je stresować; sprywatyzowane krasnoludki natomiast pomagają sierotce **Marysi** w poszukiwaniach zaginionych gąsek, po czym wystawiają jej fakturę – tak zegnali miniony rok szkolny uczniowie II LO. Udowodnili w ten sposób, że są doskonałymi obserwatorami rzeczywistości. Jednakże głównym punktem programu uroczystości w Sanockim Domu Kultury był debiut na forum szkolnym Zespołu Tańca Ludowego *Sanok*.



Kto jest zastępcą dyrektora II LO? – zastanawia się w „Milionerach” licealista, który wygraną postanowił przeznaczyć na remont swojej szkoły. Wysilek intelektualny musiał być ogromny, skoro uczeń pił z chochelki wodę nalaną do wiadra.

Tegoroczny test kompetencji z języka polskiego przeprowadzony w klasach ósmych szkół podstawowych całego województwa krytykowali zarówno nauczyciele, jak i uczniowie. Poniżej drukujemy obszerny artykuł J. Koryła poświęcony tej sprawie. W wielu kwestiach podzielimy poglądy autora. Czytelników zapraszamy do dyskusji.

SZACHOWANIE MAŁOLATÓW

Reforma oświaty dopadła ósmoklasistów. 23 maja tego roku zostali poddani piśmiennemu testowi kompetencji z języka polskiego. Dowiódł on, że wiedza polonistyczna opiera się na zupełnej przypadkowości, a czytanie szkolnych lektur to zwyczajna strata czasu.

W ciągu półtorej godziny uczniowie klas ósmych musieli się oporać z trzydziestoma poleceniami i jednym zadaniem na zadany temat. Pytania były ściśle związane z dwoma tekstami literackimi: prozą poetycką „Szachy” Andrzeja Bursy (literacko znakomita, ale za trudną dla piętnastolatków) i fragmentem utworu Ingmara Bergmana „Siódma pieczęć”.

Szachy zamiast lektur

Oba teksty dotyczyły szachów. W pierwszym figury jednego z graczy „rozpalają się do białości”, syczą przy dotknięciu i zwęglają naskórek. W drugim uosobiona śmierć rozgrywa partię szachów z rycerzem Antoniuszem Blockiem. Można domniemywać, że test kompetencji został ułożony przez jakiegoś zapalnego szachistę.

Ósmoklasista musiał więc m.in. wyjaśnić, co oznacza zwrot „być pionkiem na szachownicy” albo przenośnia „w miarę gry moje figury rozpalają się do białości”. Musiał też wytłumaczyć, co chciał wyrazić Andrzej Bursa „opowiadając przebieg partii szachów”, a także określić sens powiedzenia „życie to partia szachów”. I nie było to wcale takie proste, jak mogłoby się wydawać.

Na dobrą sprawę, wszystkie cztery możliwości zaproponowane przez autorów testu w poleceniu nr 21 są prawidłowe. „Życie to partia szachów”, ponieważ życie: A) toczy się zgodnie z ustalonymi regułami, B) jest jak szachy „czarno-białe”, C) musi być równie uporządkowane jak ta gra, D) bywa często walką, zmaganiem

z losem. Teoretycznie poprawna jest tylko odpowiedź D. Ale przecież i pozostałe nie są pozbawione sensu.

O szachach mówi się także w części gramatycznej testu. Trzeba było odpowiedzieć, jaki błąd występuje w powiedzeniu „złapać kogoś w szachu”. Należało zdanie oznajmujące „Zagramy dziś wieczorem w szachy” przekształcić w zdanie rozkazujące oraz policzyć, ilu przecinków brakuje w zdaniu „Mój starszy kolega, z którym gram w szachy, nauczył mnie obrony sycylijskiej”. Nawet do liczenia głosek przygotowano wyrazy: szachy, gracz, pion i wieża.

Szachowa obsesja ciągnie się jeszcze w części nazwanej „podstawy samokształcenia”. W poleceniu nr 28 czytamy: „Szachownica to tablica o 64 kwadratach (polach) na przemian czarnych i białych, służąca do gry w szachy i warcaby”.

Hey i Horacy

Ósmoklasiści mieli także do wyboru trzy tematy, na które należało udzielić obszerniejszej wypowiedzi piśmiennej. Prawdziwą „furore” zrobił temat pierwszy, dobry może dla sędziwego Arystotelesa, ale nie dla piętnastolatków. „Jeśli myślisz, że potrafisz i jeśli myślisz, że nie potrafisz – masz rację”. Widać, że autor testu jest nie tylko szachistą, ale i filozofem. Lubi też muzykę młodzieżową, skoro w drugim temacie przywołuje fragment piosenki zespołu Hey: „Moja i twoja nadzieja potrafi uczynić dziś cuda”. W trzecim z kolei temacie padają słowa Horacego „carpe diem”, które dla sporej grupy ósmoklasi-

stów brzmią mniej więcej tak samo, jak „perystaltyka jeliit” albo „rachattukum”.

Żadne z poleceń tegorocznego testu kompetencji nie dotyczyło szkolnej lektury. Po cóż więc uczniowie poznawali przygody Juranda ze Spychowa, po co śledzili losy Marcina Borowicza, po kiego diabła wzruszali się tragiczną śmiercią Janka Bynara? A „Pan Tadeusz”, „Robinson Krusoe”, „Mały Książę”, „Latarnik”, „W pustyni i w puszczy”? A spór Czeźnika z Rejentem? A poezja Miłosa, Szymborskiej, Herberta, czy księdza Twardowskiego?

Po co ośmioletnia nauka poprawnej ortografii, skoro w teście nie ma o tym mowy? Wychodzi na to, że nie warto chodzić na lekcje języka polskiego. Wystarczy czytać gazety, oglądać telewizję, słuchać głośnej muzyki, no i, oczywiście, grać w szachy.

Czytać ze zrozumieniem

– Wyszliśmy z założenia, że uczeń powinien zdać relację z tego, czego się nauczył – mówi Wiesław Śnieżek, dyrektor Wydziału Pomiaru, Analiz i Strategii Edukacyjnej Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. – Badanie kompetencji zastępuje egzamin wstępny. Test jest narzędziem, które ma zbadać to, co uczeń klasy ósmej powinien wiedzieć po ukończeniu szkoły podstawowej. A powinien przede wszystkim czytać tekst ze zrozumieniem. Z raportów wynika, że dzieci tego nie potrafią.

A co z lekturami? Co z wiedzą, którą uczniowie nabywają w ciągu ośmiu lat?

– Lektury nie są celem nauczania języka polskiego. To środek, jakim mamy się posłużyć w celu uzyskania pewnych umiejętności – wyjaśnia Wiesław Śnieżek. – Test ma pomóc w wyborze dalszej drogi kształcenia. To nie był test sprawdzający, ale różnicujący. I dobrze, że tak było.

Tegoroczny test kompetencji z języka polskiego układała komisja złożona z przedstawicieli czterech województw: dolnośląskiego, pomorskiego, zachodniopomorskiego i podkarpackiego.

Głosy polonistów

Halina Czechowska, polonistka z SP nr 10 w Rzeszowie: – Niektóre pytania były niejednoznaczne. A to się w teście nie powinno zdarzać. Tematy zadań do wyboru były zbyt trudne i zbyt filozoficzne, jak na możliwości piętnastolatków. Oni nie mają takich doświadczeń literackich ani życiowych.

Zofia Lepionka, polonistka z SP nr 1 w Rzeszowie: – Test nie sprawdzał tego, czego uczy się dzieci na lekcjach języka polskiego, na przykład znajomości lektur. Forma testu sprzyjała odpisywaniu. Lepsze byłyby zadania otwarte, nie wymagające gotowej odpowiedzi. Nie rozumiem, po co wprowadzono fragment utworu Ingmara Bergmana? Przecież lepiej byłoby przytoczyć na przykład kawałek „Zemsty”.

Regina Kawa, polonistka z SP w Budziwoju: – Tematy do wyboru były za trudne. Nie dawały szans uczniom dostatecznym i miernym. Test badał ogólną inteligencję ucznia, a przecież nie wolno zapominać o lekturach. Oprócz dzieci uczących się bardzo dobrze, są przecież i te słabsze.

Barbara Rut, polonistka z SP nr 18 w Rzeszowie: – Sprawdzanie wiedzy z języka polskiego za pomocą testu to wielkie nieporozumienie! Najlepsze są testy ciągłowe, ale i one nie sprawdzają się w stu procentach. Pomysłodawcy testu kompetencji przeszli samych siebie. Zwłaszcza w zadaniach otwartych, które mogłyby równie dobrze być na maturze. Dla piętnastolatka cytaty z Horacego jest niezrozumiałe. W teście nie było w ogóle lektur. W ten sposób sprzyja się analfabetyzmowi. Nauczyciele są niepotrzebni, a z tegorocznym testem poradziłyby sobie dzieci z piaskownicy.

Barbara Cwiłka, polonistka z SP w Trzcianie: – Test nie był zbyt interesujący. Uczniowie radzili sobie z nim dobrze.

Część gramatyczna była dość łatwa. W miarę inteligentny uczeń mógł rozwiązać wszystkie polecenia bez znajomości lektur. Test nie przystawał do programu nauczania.

Helena Adamów, polonistka z SP w Boguchwale: – Test mógłby być przyjemniejszy, to znaczy dotyczyć znanej uczniom literatury. Dla przeciętnego ucznia „carpe diem” to czarna magia. Nie było odzwierciedlenia lektur. Test mi się nie podobał. Poza tym odbiegał od założeń, które nam wcześniej przedstawiono.

Barbara Bukała, polonistka z SP w Stocinie: – Test był trudny i nie sprawdzał znajomości wiedzy polonistycznej. Na dobrą sprawę nie wiadomo, co tak naprawdę sprawdzał. Tematy zadań otwartych wymagały myślenia abstrakcyjnego. Brzmiały jak tematy maturalne, a nie zadania dla ósmoklasistów.

Jak widać, komentarze nauczycieli języka polskiego są bardzo podobne. Warto więc głośno zadać pytanie: W jakim celu opracowuje się testy, które z programem nauczania mają niewiele wspólnego? Poza tym są niejednoznaczne, niejasne, w kilku miejscach przekraczają możliwości ucznia szkoły podstawowej.

Być może jednak właśnie na tym ma polegać reforma polskiego szkolnictwa. Żeby każdy piętnastolatek potrafił przeczytać ze zrozumieniem program telewizyjny w gazecie i wiedział, że „życie to partia szachów”. Natomiast wcale nie musi wiedzieć, kto napisał „Pana Tadeusza” ani tego, że Sienkiewicz miał na imię Henryk.

Niewykluczone, że następny test kompetencji, tym razem dla gimnazjalistów, będzie jeszcze bardziej eksperymentalorski. Zapewne jego autorzy nie będą chcieli być gorsi od swoich poprzedników. I zamiast szachów wybiorą coś zławszego. Na przykład szermierkę, zapasy albo skok o tyczce.

JANUSZ KORYL

(Przedruk z „Super Nowości”, poniedziałek, 19 czerwca 2000 r.)

Dzień Ważny (od ważenia się), dzień Straceńców (od tracenia kilogramów) i dzień Utracjuszy (od sprawdzania, ile ubyło) – to nazwy kolejnych dni rajdu, zorganizowanego przez sanocki klub pod przewodnictwem prezeski Aleksandry Tabisz. Na zaproszenie sanoczian do ośrodka wczasowego w Kalenicy k. Wetliny zjechali klubowicze z całej Polski. Zbędne kilogramy starano się zrzucić głównie poprzez ruch i zabawę: górskie wypady i trwające do białego rana szaleństwa na parkiecie. A że pot lał się strumieniami rozgrzeszono się nawet z kaszanki

Kwadransowo i po bieszczadzku

Kwadransowe grubasy udowodniły po raz kolejny, że oddychanie wcale nie musi być klasztorem i katogą, i że przy zachowaniu solidnej porcji ruchu i wysiłku fizycznego można rozkoszować się nawet chlebem ze smalcem. Zbędne kilogramy zrzucano – w przyjemny sposób – podczas drugiego już Bieszczadzkiego Rajdu Kwadransowych Grubasów.



Zapracowani sponsorzy znaleźli czas tylko na kilkugodzinną inspekcję. Oczywiście nie przepuścili królowej Sylwii fotografując się z nią w jej towarzystwie. Od lewej: Marek Fedorońko, Adam Tabisz i Leszek Pogorzelec – podpory grupy męskiej w Sanockim Klubie Kwadransowych Grubasów.

i kiełbaski z dzika, pieczonej rzeź jasną na ognisku. Hitem rajdu okazał się smalec ze skwarkami (przygotowany przez panią Olę), który skojarzony z ogórkami małosolnymi z Wielunia, chlebem z Sanoka i bieszczadzkiem powietrzem stworzył niepowtarzalną kompozycję. – Chlebek ze smalcem stano-

wił podstawę śniadania, po którym wyruszyliśmy na kilkugodzinną wyprawę w góry – tłumaczy tę niezbyt rygorystyczną dietę Danuta Nieclengiewicz. – W przeciwieństwie do ubiegłego roku nie narzucaliśmy sobie zbyt ostrego tempa – pamiętaliśmy o zeszlórocznych odciskach i opuchniętych nogach.

Musieliśmy zresztą oszczędzać siły, bo na wieczór była zaplanowana dyskoteka z zabawami i konkursami...

Jedną z uczestniczek rajdu była Sylwia Rybicka ze Stargardu Szczecińskiego – polska królowa odchudzania w 1999 r. – Jeszcze dwa lata temu pani Sylwia ważyła 137 kg. W ciągu roku udało jej się zrzucić 65 kg! – mówi z podziwem Jadwiga Iskrzycka. Pozbycie się monstrualnej tuszy sprawiło, że jej życie uległo prawdziwej metamorfozie. – Mąż pani Sylwii stwierdził, że ma „nową żonę” i że „nowe” jest ich małżeństwo. Widać to było zresztą na każdym kroku.

Klubowicze, przyzwyczajeni do systematycznego ważenia się na dokładnych wagach, zaniechali tego obowiązku na czas rajdu. Niemniej w ostatni dzień wszyscy głośno i zgodnie stwierdzili, że każdemu co nieco ubyło. Rekordzistce udało się ponoć stracić 5 cm w obwodzie. – Jak widać udało nam się pogodzić przyjemne z pożytecznym – podsumowuje Aleksandra Tabisz. – Korzystając z okazji chcielibyśmy serdecznie podziękować naszym sponsorom: pani Danucie Pakosz, Markowi Fedorońko, Tomaszowi Jadczyżynowi, Iwonie Fedak, OSM, Beef-Sanowi, STPlus, firmie Gran-Pik, Avon, Urzędowi Miasta i Starostwu Powiatowego, a także naszej Eli Szałajko za pyszny miód z bieszczadzkiej pasieki.

(Jz)

Szkolne ostatki

Ciekawie rok szkolny zakończyły dzieci ze świetlicy SP2. Dzieci z klas drugich i trzecich pojechały na wycieczkę krajoznawczą niecodziennym środkiem lokomocji. Był to wesoły, kolorowy autokar ze specjalną platformą widokową, który z Kiczur przez skansen zawiózł je do Zagórza, gdzie zmęczone, choć szczęśliwe posiliły się pizzą. Natomiast dla pierwszaków przygotowano uroczysty koncert w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej.

Na wycieczce była również klasa 1c Gimnazjum nr 4, choć nieco dalej – dzieci wyczoływały w ośrodku na Słowacji. Wyjazd możliwy był dzięki pomocy sponsorów, którym cała klasa składa podziękowania. Zabawa była przednia, nie zabrakło ogniska, dyskoteki i kąpieli w basenie. Pogoda dopisywała, więc dzieci wróciły nie tylko uśmiechnięte, ale i opalone.



SP2 zajęła 19. miejsce na Mistrzostwach Polski w Tabliczce Mnożenia dla klas III i IV, które odbyły się w Szczecinku. Rywalizacja obejmowała takie konkurencje jak: Królewna skakanki, Piłkarz matematyk czy Sokole Oko. Była także zespołowa gra Ekspres, w której „dwójka” zajęła 11. pozycję w stawce 57 drużyn. Indywidualnie świetnie, 14. miejsce mistrzostw (na około 500 uczestników) zajęła Ania Skalba. Oprócz niej skład SP2 tworzyli: Mirosława Lewińska, Rafał Gilarski, Mateusz Strachocki, Bartosz Wiśniewski i Dawid Łesak. Drużyną opiekowały się Mieczysława Zarzyka i Alicja Staruchowicz-Pastuszek.

Delegacja SP6 wzięła udział w zjeździe szkół imienia Jana Pawła II w Oleszycach. Jedną z atrakcji był Festiwal Piosenki Religijnej i Turystycznej, w którym 2. miejsce zajęły Magdalena Adamiak i Angielka Wolańska za wykonanie utworów Polskie kwiaty i Zaprosiły nas Bieszczady. Nieco wcześniej w kościele na Olchowcach uczczono drugą rocznicę nadania szkole imienia patrona. Druga część uroczystości obejmowała turniej piłki nożnej z udziałem rodziców, nauczycieli i uczniów oraz szereg konkurencji rekreacyjnych.

W lipcu 1940 r., w lesie zwanym „Gruszką” koło Tarnawy Górnej dokonano egzekucji na 112 Polakach

Nocna egzekucja

Po przegranej wojnie obronnej w 1939 r. bardzo trudne zadania spoczęły na ludności polskiej nowo utworzonego powiatu sanockiego, który graniczył teraz z trzema państwami. Sanok do tych nowych zadań nie był przygotowany. Masowy napływ młodzieży, chcąc przedostać się na Węgry, powodował liczne wpadki w ręce gestapo. Przyjezdni zwracali uwagę Niemców przede wszystkim ubiorem i nieznanymi terenami, przez który przemierzali się, nainnie pytali o drogę do Komańczy, Baligrodu, Cisnej, Balnicy, Żubraczego czy Bukowska. Ruch ten był żywiołowy. Niesiona pomoc była niewystarczająca i raczej tylko doraźna. Ponadto teren, przez który przemierzali się przybysze, zamieszkiwany był w przeważającej mierze przez Ukraińców, którzy wrogo byli ustosunkowani do Polaków, bo w tym czasie kolaborowali z Niemcami, licząc, że otrzymają z ich rąk wolną Ukrainę.

To wszystko powodowało, że bardzo szybko zapełniało się więzienie sanockie młodymi ludźmi z całej Polski, głównie z Warszawy. Aresztowanych przy przekraczaniu granicy węgierskiej w początkowym okresie przewożono na rozprawę sądową do Krakowa, stamtąd już do Sanoka nie wracali. Po otrzymaniu wyroku rozstrzeliwani byli na terenie fortów krakowskich.

W sprawozdaniach okresowych, sporządzanych od grudnia 1939 r. do lipca 1940 r. przez komendanta powiatowego żandarmerii w Sanoku, por. Wóhla, w dziale dotyczącym politycznej sytuacji na terenie powiatu, naczelnie miejsce zajmują relacje o przedzieraniu się Polaków przez południową granicę na Węgry. Prawie w każdym raporcie przytaczane są przypadki ujęcia rozmaitych grup polskich legionistów, bo tak ich Niemcy nazywali.

Potrzeba ratowania i przyjęcia im z pomocą spowodowały konieczność ujęcia tego ruchu przez władze podziemne w określone formy organizacyjne.



Kondukt pogrzebowy na ulicach miasta.

Raporty *Gefängnis in Sanok* (więzienie w Sanoku) informują o stanie załudnienia. W miesiącu marcu raport podaje 320 osób uwięzionych. Natomiast w dniu 18 maja 1940 r. podaje już 619 więźniów. Dopuszczalna norma załudnienia wynosiła dla sanockiego więzienia 220 miejsc. Przekroczenie wynosiło 339 osób, a więc dwukrotnie. Przez ewidencję więzienia sanockiego przeszło 9635 osób. Nasilenie aresztowań w poszczególnych latach przedstawia poniższe zestawienie:

Od 18.09.1939	– 197 osób
1940	– 2.261
1941	– 2.259
1942	– 2.233
1943	– 1.765

Do 21.07.1944 – 920 osób.

W Sanoku powstała „Sekcja Przerzutów Granicznych”. Jej zadaniem było zorganizowanie tras kurierskich na Słowację i Węgry. Miała ona na celu utrzymywanie kontaktów z polskimi władzami na emigracji oraz organizowanie przedostania się na Węgry rozbiteków z kampanii wrześniowej oraz ochotników zdążających do formującej się armii polskiej we Francji pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego.

Organizatorem tras przejściowych dla kurierów, a następnie ich kierownikiem był Aleksander Rybicki ps. „Jacek”, „Spytek”, „Dziurdziewicz”, „Sienkiewicz”, zależnie od sytuacji. Już w lutym 1940 r. uruchomiono trasę na Węgry z punktem przejściowym w okolicy wsi Balnica, kryptonim „Bronisława” oraz drugi na Słowację z punktem przejściowym w obrębie wsi Jasiel-Wola Wyżna, kryptonim „Jaga”. Jako zapasowe działały trasy: „Las”, „Kamień” i „Ścieżka”. Od tego momentu możemy mówić o zorganizowanym ruchu przerzutów za granicę.

W dniu 5 czerwca 1940 r. z cel więzienia sanockiego wywoływano po kilku więźniów i doprowadzano ich do gmachu sądowego, gdzie w jednej z sal siedzieli kilkunastu oficerów gestapo – „sędziów”. Doprowadzanych pytano: „Czy więzień szedł na Węgry?”. Odpowiadano przeważnie tak. Dalej „Czy do legionów polskich?”. Niezależnie czy pytany powiedział „tak” czy „nie” – pisano zawsze „tak”. Na koniec kazano podpisać protokół i następował odmarsz grupy pod konwojem z powrotem do więzienia. Takiej procedurze sądowej poddano wówczas 113 Polaków.

Równy miesiąc później, dnia 5 lipca 1940 r. w godzinach wieczornych rozwarła się brama więzienia i miarowym krokiem wkroczyła po zęby uzbrojona kompania SS-manów. Każdy miał na

głowie hełm, na ramieniu broń automatyczną i zapasowe magazynki z amunicją. Część weszła do więzienia, przejęła od strażników klucze i rozpoczęło się wywoływanie tych samych więźniów co miesiąc temu. Pod silnym konwojem doprowadzano ich po 10-ciu na salę sądową. Tu doraźny sąd policyjny ogłaszał doprowadzonemu wyrok śmierci z jednoczesnym oświadczeniem, że generalny gubernator Hans Frank nie skorzystał z prawa łaski.

Po wyroku skazani zakuwani byli w kajdany i odprowadzani do celi śmierci na parterze. Około godziny 24 przystąpiono do wywózki na miejsce egzekucji.

Skazani ponownie wywoływani byli imiennie przez funkcjonariuszy gestapo i doprowadzani do samochodów ciężarowych stojących na dziedzińcu więzienia. Każdego więźnia pilnowało czterech gestapowców.

Wśród wyprowadzanych na miejsce egzekucji byli:

Włodzimierz Krawiec, ur. 7.10.1920 r. w Zastawiu, z zawodu ślusarz – aresztowany 22.12.1939 r.,

Wincenty Sokół, ur. 5.02.1912 r. w Bukowsku – aresztowany 14.12.1939 r.,
Leokadia Górka, ur. 1.01.1901 r. w Sanoku – aresztowana 12.02.1940 r. żona kpt. 2 psp.

Tadeusz Rajtar, ur. 8.06.1919 r. w Zastawiu, z zawodu robotnik kolejowy,
Czesław Wawrosz, ur. 8.04.1895 r., właściciel majątku w Myczkowie – aresztowany 18.03.1940 r.

Tadeusz Numburg, ur. 26.10.1917 r. w Zagórz, aresztowany 25.03.1940 r.

Fryderyk Sedlak, ur. 4.03.1899 r., rządcą majątku Myczków – aresztowany 4.04.1940 r.

Mieczysław Numburg, ur. 28.09.1921 r. w Zagórz, uczeń gimnazjum sanockiego – aresztowany 28.03.1940 r.

Wasył Białas, ur. 1897 r. w Sanoku, z zawodu szewc – aresztowany 8.04.1940 r.

Stefan Lorenc, ur. 1.09.1909 r. w Sanoku, robotnik – aresztowany 18.04.1940 r.

Rajmund Kraczkowski, ur. w 1905 r. z zawodu murarz – aresztowany 22.04.1940 r. w Sanoku przy ulicy Kiczury.

Józef Rec, ur. 23.01.1883 r. w Czajkowej powiat Mielec, jako syn Wawrzyńca i Marii – aresztowany w miejscu zamieszkania

posadę nauczyciela filozofii otrzymał w Sanoku w roku 1912, gdzie pracował przez 20 lat, ciesząc się sympatią młodzieży i rodziców.

W roku 1932 przeniesiony został do gimnazjum w Sokalu, gdzie po 5 latach służby przeszedł na emeryturę i wrócił do Sanoka. Mimo że nie był w czynnej służbie, pracował w tajnym nauczaniu. Był też członkiem tajnej organizacji. Dom jego był punktem kontaktowym, w którym gromadzili się wojskowi, chcący przedostać się na Węgry. Na hasło każdy dostawał schronienie, nocleg, a następnie pod opieką dalej był doprowadzany na punkt kontaktowy już w strefie nadgranicznej. Setki młodych i starszych ludzi przewinęło się przez jego dom. Tak było do dnia 14.05.1940 r. Jeden z wysłanych na Węgry dostał się w ręce niemieckie i zdradził punkt kontaktowy prowadzony przez Józefa Reca.

Skuty kajdankami, prowadzony do samochodu, dał znać pozostałym więźniom krzyżując: *Jestem profesor Józef Rec, Niemcy wiozą nas na rozstrzelanie, dajcie znać rodzinie.*

Zbigniew Dańczyszyn – kurier Związku Walki Zbrojnej na trasie Ungwar–Sanok, ówczesny więzień gestapo, tak wspominał to wydarzenie: *[...] Cała cęła milczała, nikt pierwszy nie miał odwagi ni sily odezwać się. Wyprowadzanie kończyło się. Ostatni SS-mani opuścili więzienie, które teraz przyrównać można było do grobu. Nikt nic nie mówił. Złowrogi warkot samochodów uwożących kolegów umilkł. Zapadła noc. Nikt z nas nie spał. Każdy rozmyślał nad losem kolegów, a także swoim... Była to makabryczna noc [...].*

Trasa na miejsce egzekucji prowadziła z Sanoka przez Zagórz, Tarnawę Górna na wzgórze zwane „Gruszką”, gdzie dokonano mordu na 112 patriotach polskich (a nie 113, ponieważ jednemu z więzionych na egzekucję **Janowi Szalero**owi, ur. 17.05.1920 r. synowi Józefa i Zofii, uczniowi gimnazjum krakowskiego udało się wyskoczyć z samochodu i ocalić życie. Później walczył jako żołnierz Armii Krajowej w Nowym Sączu i jego okolicach).

Egzekucję wykonał Oddział Schutzpolizei 45 Batalionu Policyjnego, który stacjonował na terenie Rzeszowa.



Trumny z ekshumowanymi szczątkami ustawiono pod arkadami na ul. Kościuszki.

w Sanoku, ul. Słuszkiewicza 14 w dniu 14.05.1940 r. Był synem średniozamożnego gospodarza. Gimnazjum ukończył w Mielcu, a Wydział Filozoficzny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwszą

W księgach więźniów śledczych z lat 1939-1940 *Gefängnis in Sanok*, przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Sanoku, zespół nr 134, sygnatura 98 i 101 w rubryce danych, dotyczących

przyczyny ustania aresztu więźnia, niemiecka administracja odnotowała pod datą 5 lipca 1940 roku 113 „samobójstw”. Faktycznie Niemcy rozstrzelali 112 patriotów polskich, pochodzących z różnych stron Polski, najwięcej z Warszawy i okolic, 12 z Sanoka i najbliższych terenów. Byli to ludzie młodzi, przeważnie uczniowie gimnazjów, studenci, lekarze, adwokaci, handlowcy, wojskowi i robotnicy.

Jednym z rozstrzelanych w dniu 5/6 lipca 1940 r. był mój sąsiad **Kazimierz Kuźma**, ur. 4.03.1920 r. w kolonii Tarzymiechy pow. krasnostawskiego, syn Antoniego i Antoniny, niezamożnych rolników.

Po ukończeniu 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Starym Zamościu, jako wybitnie uzdolniony uczeń otrzymał stypendium samorządowe, które pozwoliło mu na dalsze kształcenie się w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. hetmana Jana Zamojskiego w Zamościu. Zapowiadał się jako wybitny poeta, być może byłby to godny następca Młodożeńca lub Leśmiana.



Fot. St. Zylka

Razem ze swoim nauczycielem kpt. **Janem Drabikiem**, ur. 13.06.1896 r., który w garnizonie zamojskim odpowiadał za nauczanie przysposobienia wojskowego (PW) i wychowania fizycznego (WF) szli na Węgry, by zaciągnąć się do armii polskiej we Francji formowanej przez gen. Wł. Sikorskiego.

W dniu 9 marca 1940 r. w czasie przekraczania granicy zostali aresztowani w Komańczy przez policję ukraińską w służbie niemieckiej i wydani w ręce gestapo, które osadziło ich w *Gefängnis in Sanok*, gdzie w zachowanej księdze więźniów śledczych z lat 1939-1940, o sygnaturze 98, wpisani zostali pod pozycję 511 i 512.

W grudniu 1940 r. ojciec Kazimierza, Antoni, otrzymał wiadomość, że syn zmarł w więzieniu w Sanoku na zapalenie płuc. Jesienią 1946 r. doczesne szczątki pomordowanych na górze zwanej „Gruszką” ekshumowano, układając je w kilkunastu trumnach. Po przewiezieniu pociągiem do Sanoka, wystawiono je przed arkadami, gdzie odbyły się uroczystości pożegnalne z udziałem duchowieństwa, władz i społeczeństwa miasta Sanoka.

Stąd w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego oraz społeczeństwa miasta Sanoka szczątki bohaterów przetransportowano na cmentarz komunalny w Sanoku przy ulicy Rymanowskiej i złożono we wspólnej mogile, zwieńczonej rzeźbą „Sokoła” spობiącego się do lotu. Rzeźba ta w okresie międzywojennym zdołała gmach sanockiego *Sokoła* przy ulicy Adama Mickiewicza. Stąd ją Niemcy usunęli w 1940 r. i przenieśli na zamek, gdzie urządzili lapidarium.

Zachowane fotografie ilustrują fragment tych uroczystości. Cieszy fakt, że mogiła pomordowanych bohaterów na sanockim cmentarzu do dziś utrzymywana jest we wzorowym porządku, co również uwidacznia prezentowana fotografia, a więc pamięć o tym haniebnym morderstwie nie zgaśnie.

W ramach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie działała w Sanoku jej ekspozytura. Na jej czele stał sędzia prowadzący śledztwo, mgr **Czesław Cyran**. Jego to staraniem, a także częściowo piszącego ten artykuł zorganizowane zostało w Sanoku spotkanie z rodzinami pomordowanych na górze zwanej „Gruszką”. Niektórzy z uczestników tego spotkania po raz pierwszy dowiedzieli się o losach swoich bliskich, a więc o okolicznościach, dacie i miejscu śmierci. Nie wszyscy zaproszeni przybyli, część zaproszeń wróciła z adnotacją, że adresat nieznan.

Dzięki temu spotkaniu poszerzono wiedzę na ten temat. Zebrano kilkadziesiąt fotografii osób pomordowanych, grypsy i listy wysyłane do rodzin za pośrednictwem polskich strażników więziennych. Zebrane w ten sposób materiały posłużyły do napisania kilku artykułów. Między innymi bardzo dobrego artykułu autorstwa Czesława Cyrana i Antoniego Rachwała – *Eksterniacja ludności na Sanoczyźnie w latach 1939-1944*, „Rocznik Sanocki 1979”, s. 31-77.

Edward Zajac

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 38 m² (I piętro) przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-75-51 (po 20.00) lub (0603) 78-77-61.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (I piętro), 4-pokojowe, z telefonem i kablówką, przy ul. Cegielnianej, tel. 463-28-00 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (parter), cena 1250 zł/m² – raty, tel. 464-92-54 (po 18.00) lub (0605) 29-77-07.
- ★ Mieszkanie 50 m² na os. Błonie, tel. 463-62-71.
- ★ Mieszkanie 57 m² (I piętro), telefon, TV kablowa, w Lesku, tel. 469-18-93 lub 469-89-82.
- ★ Mieszkanie 73 m², 3-pokojowe, z telefonem przy Al. Wojska Polskiego, tel. 464-15-39.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² (II piętro), 3-pokojowe przy ul. Kochanowskiego, tel. (0601) 78-00-11 lub (0603) 76-83-98.
- ★ Mieszkanie własnościowe 30 m² (parter), 2-pokojowe z balkonem, tel. 464-87-31.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² (telefon, kablówka) na os. Słowackiego, tel. 464-36-09.
- ★ Mieszkanie 48 m² (II piętro), 3-pokojowe przy ul. Sadowej 15 a, tel. 463-15-84.
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m² kawalerka (parter) z telefonem, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Lub zamienię mieszkanie 48 m² na mniejsze przy ul. Cegielnianej, tel. 463-37-54 (po 20.00).
- ★ Pilnie mieszkanie 62 m² (I piętro) z telefonem i garażem, tel. 463-32-53 lub 463-18-24 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 32,04 m² (III piętro) przy ul. Sadowej, tel. 464-82-97.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48,20 m² z loggią, telefonem i kablówką, tel. 464-86-33.
- ★ Mieszkanie własnościowe 76 m² (IV piętro), loggia, kablówka, garaż murowany, przy ul. Wolnej, tel. 463-49-17 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m² na os. Słowackiego, tel. 463-77-03 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m² 2 pokojowe, tel. 464-06-24 (po 20.00).
- ★ Pilnie mieszkanie własnościowe 62,50 m² (II piętro) 3-pokojowe, loggia, telefon, tel. 463-00-90 (do 15.00) lub 463-36-10 (po 15.00).
- ★ Tanio cztery pokoje (120 m²) z bogatym zapleczem, garażem, działką, w piętrowej kamienicy. Kontakt osobisty, ul. Rymanowska 57 (12.00-17.00).

- ★ Dom parterowy z poddaszem, atrakcyjny, zadbane, ogrodzony, wszystkie media, dwa garaże wolno stojące, tel. 463-36-40.
- ★ Dom mieszkalny z ogrodem, budynek gospodarczy z polem lub bez w Witryłowie. Cena do uzgodnienia, tel. 467-13-09 od pn.-pt. (7.00-15.00).
- ★ Nowy dom w Sanoku, pow. całk. 220 m², mieszkalna 118 m², piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 463-23-15 (po 20.00).
- ★ Tanio budynek mieszkalny z halą produkcyjną w Zahutyńiu. Możliwość zapłaty w ratach, tel. 462-41-26 (po 20.00) lub 435-83-55 (po 20.00).
- ★ Dom drewniany w Płowcach (90 m²) z ogrodem 27 a. W rozliczeniu możliwe mieszkanie do 40 m², tel. 463-27-72 lub (0602) 23-44-85.
- ★ Pilnie nowy dom parterowy, komfortowo wykończony oraz bar gastronomiczny, tel. 439-52-20 (16.00-20.00)
- ★ Domek letniskowy i 4 a pola w Załużu nad Sanem, tel. 463-45-59.
- ★ Dom jednorodzinny w Sanoku z działką 9 a, tel. 463-31-13 (po 20.00).
- ★ Dom murowany w okolicach Sanoka z działką 21 a, tel. 463-43-08.
- ★ Dom murowany w Sanoku, całk. pow. zabudowy ok. 270 m², stan surowy zamknięty, częściowo wykończony na działce 4 a, tel. 463-20-89.
- ★ Dom murowany na Posadzie w Sanoku, tel. (0604) 98-47-17.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 16 a w Stróżach Małych, tel. 463-04-70 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 25 a w Sanoku, tel. 463-15-49.
- ★ Działkę budowlaną 19 a, wiad. Sanoczek 26 lub tel. (0605) 06-84-53.
- ★ Tanio kilka uzbrojonych działek w ładnych okolicach w Zahutyńiu. Wielkość działek i ceny do uzgodnienia, wiad. Paweł Kobiółka, Zahutyń 175.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 19 a w Jurowcah, tel. 464-15-39.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 16 a w Sanoku przy ul. Konopnickiej. Cena do uzgodnienia, tel. 463-08-07.
- ★ Działki budowlane lub rolne z możliwością przekwalifikowania w Stróżach Małych, tel. 463-69-33 (po 20.00).
- ★ Pole 1,80 ha (z możliwością wydzielenia działek) w Sanoku, tel. 463-57-45 (po 20.00) lub 465-43-16 (do 15.00).
- ★ Garaż metalowy. Wartość: cena złomu plus koszt rozbiórki, tel. 463-32-34.
- ★ Garaż murowany (kanał, trzy fazy), przy ul. Sadowej, cena do uzgodnienia, tel. 463-34-29 (po 16.00) lub (0606) 94-12-37.
- ★ Garaż murowany przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03 (wieczorem).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 57 m² (I piętro) przy Jagiellońskiej 66, tel. (0605) 20-57-01.

- ★ Mieszkanie 76 m², M-5 (II piętro), 4-pokojowe przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93 lub (0605) 06-30-54.
- ★ Mieszkanie 50 m² (parter) w centrum Sanoka – może być na usługi, tel. 463-31-57 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 62 m², 4-pokojowe w Sanoku, tel. 461-71-12.
- ★ Mieszkanie 60 m², 3-pokojowe, nowe, ładnie wykończone z loggią, nieumeblowane – od zaraz, tel. (0502) 90-01-34 lub (0501) 30-84-70.
- ★ Mieszkanie M-4 (II piętro), umeblowane, telefon, loggia, kablówka przy ul. Rzemieślniczej, tel. 463-01-15.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie 45 m² (III piętro), telefon, kablówka (wpis w księgi wieczyste również na część działki) z garażem przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-59-86 (po 20.00).
- ★ Nowe małe mieszkanie 36 m² na rok, tel. 463-18-05 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 33 m² (pokój plus kuchnia) przy ul. Cerkiewnej, tel. 462-63-30 (po 16.00).
- ★ Przyjmę na stancję (os. Błonie) młodą osobę, tel. 464-07-69.
- ★ Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon – w Sanoku – Dąbrówce, przy głównej drodze, (może być na inną działalność), tel. 463-24-72 lub (0-606) 59-94-64.
- ★ Lokal handlowy 10,30 lub 70 m² w centrum miasta ul. Grzegorza 10, tel. 464-18-77 lub (0601) 85-48-39.
- ★ Sklep w centrum osiedla w Sanoku, tel. 463-32-22 (po 20.00).
- ★ Lokal użytkowo-handlowy 25 m² przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-52-81 (wieczorem).
- ★ Lokal 30 m² w centrum Sanoka z przeznaczeniem na biuro, tel. 463-00-41.
- ★ Garaż przy ul. Lwowskiej, tel. 463-24-57 (po 20.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie własnościowe do 30 m² na terenie Sanoka lub mały dom w okolicy Sanoka, tel. 464-98-10 (rano do 10.00 lub wieczorem po 20.30).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe od 30 – 35 m² w Sanoku, tel. 467-43-51.
- ★ Dom drewniany lub starszy murowany w Sanoku lub na trasie Sanok – Długie, tel. 464-82-91 (po 17.00).
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a w Sanoku (najchętniej w Olchowcach), tel. 436-18-25.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną (usługową) min. 15 a w Sanoku, tel. (0601) 79-29-26.
- ★ Magazyn lub halę ok. 300 m² z kanalizacją w Sanoku, tel. (0601) 79-29-26.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata 126p (1984), przeb. 30 tys. km, kolor jasny orzech, cena 1000 zł, tel. 463-73-01.
- ★ VW passata 2.0 (1992), garażowany, kolor granatowy, komputer, wspomaganie kierownicy, szyberdach, wtrysk, ABS. Cena 20.000 zł, tel. (0606) 43-38-22.
- ★ Trabanta 601 (1990), tel. 467-50-58.
- ★ Skodę S-100 na części, tel. 463-56-75.

- ★ Forda transita 2.3 D (1983), przeszklony, 9-osobowy, tel. 467-14-73 (po 20.00).
- ★ Fiata brava 1.6 (1997) przeb. 55 tys. km, kolor zielony metalik, bogate wyposażenie, tel. 464-94-64 lub (0605) 99-01-35.
- ★ Fiata punto 75 (1995), wersja zachodnia, 3-drzwiowy. Cena 18.400 zł, tel. 464-11-99.
- ★ VW passata combi GT 1.8 (1990) przeb. 150 tys. km, kolor czerwony, wspomaganie kierownicy, szyberdach, garażowany, stan b. dobry. Cena 19.000 zł, tel. 462-22-78.
- ★ Fiata 126p (1991), kolor biały, tel. 464-38-51.
- ★ Renaulta trafica (1985), ład. 1100 kg, tel. 463-42-21 (po 19.00).
- ★ Fiata uno 1.0 (1994), cena 12.550 zł, tel. 467-53-94 (wieczorem).
- ★ Zdecydowanie fiata 126p (1984), tel. 464-38-41.
- ★ Daewoo matiza live (1999) przeb. 4 tys. 800 km, na gwarancji, tel. 464-15-74.
- ★ Jelcza 325 (1984), robura (1985) towos 11 osób plus 1500 kg, skodę RTO w całości lub na części plus silnik robura Diesel, wspomaganie kierownicy „Autosan” nowe oraz dwa tłoczyska do stara 200, wiad. Z. Kapustyński, Stróże Małe.
- ★ Cinquecento 704 (1996) przeb 46 tys. km, cena do uzgodnienia, wiad. Sanok, ul. Kosynierów 5 (Olchowce).
- ★ VW transporter 1.6 D (1982), cena 8.500 zł, tel. 464-84-58.
- ★ Toyotę corollę (1994), tel. (0606) 37-61-04 lub 463-32-03.
- ★ Tanio części samochodowe do zastawy 1100, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Ciągnik SAM, silnik S, tel. 463-73-52.

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

Sprzedam

- ★ Zamrażarki skrzyniowe: 210 l, 440 l oraz wagi uchylnie, tel. 463-17-04 (po 16.00).
- ★ Przyczepę kampingową „Tabbert” z wyposażeniem: kuchenka, lodówka, ogrzewanie, łazienka, przedsionek. Stan b. dobry, tel. 464-05-94 (wieczorem).
- ★ Tanio suknię ślubną rozm. 36/38, krótki rękaw, tel. 462-28-46 (po 16.00).
- ★ Używaną wersalkę 2-osobową, krajalnicę do wędlin oraz wagę Koral-2, tel. (0603) 12-79-48.
- ★ Suknię ślubną z dodatkami, tel. 462-30-69.
- ★ Okazyjnie roczny wzmacniacz Dansen Beat B-100 (2 – 200.000 Hz 60W – 8 omów), tel. 463-36-33.
- ★ Tanio Nokię 6110 bez Simlocka i inne (usuwa Simlocka z każdego telefonu komórkowego), tel. 464-34-60 (po 18.00) lub (0601) 81-87-40.
- ★ Przyczepę kampingową „Tabbert” 4,5 m, srebrną, dwa spania, łazienka, kuchenka, lodówka, ogrzewanie, nawiew, daszek, stan b. dobry. Cena 8000 zł, tel. 467-20-09.

- ★ Suknię ślubną, rozmiar 38, tel. 463-73-52.
- ★ Organy Yamaha PSR 510, cena 1000 zł, tel. 464-06-67.
- ★ Tanio palety drewniane, tel. 464-94-64 lub (0605) 99-01-35.
- ★ Tanio komplet wypoczynkowy, komoda, stół (stylowe, nowe) oraz akwarium okrągłe, tel. 464-16-41.

Kupię

- ★ Antyki, meble nawet w złym stanie, porcelanę, zegary, obrazy, srebro, tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Bemary kuchenne w dobrym stanie, tel. (0605) 29-77-07.
- ★ Używane: betoniarzęd, deski, stemple, tel. 464-19-00.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).
- ★ Renomowane Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie w związku z otwarciem biura w Krośnie poszukuje dynamicznych pracowników. Gwarantujemy pas startowy plus prowizja, tel. 463-67-90.
- ★ Możliwość załatwienia pracy w Anglii (przy zbiorach lub w hotelach), tel. (0606) 58-52-28 lub (0604) 89-56-53.
- ★ Praca dla każdego, tel. 463-73-48.

Poszukuje pracy

- ★ 25-letnia mgr prawa administracyjnego, znajomość j. angielskiego, francuskiego oraz obsługi komputera, tel. 469-82-88.
- ★ Kobieta średnie wykształcenie, z praktyką w księgowości i umiejętnością obsługi komputera podejmie każdą pracę, tel. 464-95-85.
- ★ Młoda dyspozycyjna dziewczyna poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka, tel. 463-73-85.
- ★ Młody, dyspozycyjny, wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, C, praktyka przy dociepleniach i pracach wykończeniowych, tel. 464-33-19.
- ★ Młoda dziewczyna poszukuje pracy (zawód wyuczony fryzjer damski), może być opieką nad dzieckiem, tel. 462-60-59 (po 16.00).

- ★ Korepetycje i tłumaczenia j. angielski i j. francuski – szybko i tanio, tel. (0602) 69-04-86.

Zagubiono

- ★ Zginęła pieczęć firmowa o treści: „Żaluzje Tadeusz Czerwiński, 38-500 Sanok, ul. Kochanowskiego 32/8, tel. 463-38-07 REGON 370358166”. Wiad. tel. 463-38-07.

Ogłoszenia drobne
i reklamy przyjmujemy
TYLKO do poniedziałku

Do sprzedaży 15 arów
działki plus budynek
przy czteropasmówce
(obwodnica)

Do wynajęcia sklep przy
ul. Jagiellońskiej (50 m²)
tel. 0604 984 717

Sprzedam elegancki lokal
w centrum Sanoka 176 m²
(handel, usługi lub mieszkanie)
parter – z działką 8a
tel. 4643123
• 0603321511 • 0605297714 •

Sprzedam działkę budowlaną,
uzbrojoną, przy drodze
na granicy Sanoka (trasa Sanok-Rzeszów)
tel. 462-64-60 (po 20⁰⁰), 463-68-61

AUTA powypadkowe, zniszczone,
osobowe, dostawcze kupię (gotówka)
0604-228-214

KOMPLEKSOWE
WYKAŃCZANIE WNĘTRZ
tel. 0602 683 998

NAJTAŃSZE NAMIOTY
RATY! Sklep sportowy w Sanoku
ul. Traugutta 9 • tel. 464-82-01

★ **TRANSPORT** ★
Samochód – „Łada” combi
Cena – od 45 gr./km • tel. 463-32-34

Poprowadzę księgowość
tel. 0606 101 984

AUTO-SKUP
POWYPADKOWE
0601-617-279

WYNAJEM ☎
MIKROBUSÓW (0606)
987-544

BIURO RACHUNKOWE
tel. 463-18-83
kom. (0605) 35-64-59

AUTO-KLIMA
Napelnianie, przeglądy, naprawy
klimatyzacji samochodowych
„MIMAR” s.c.
38-500 Sanok, ul. Traugutta 6
tel. 4635856, kom. 0605588520

CYBER
COMPUTERS
KOMPUTERY – AKCESORIA
najniższe ceny!
SANOK ul. Żwirki i Wigury 18
tel. 463-61-78

Tym razem Lenczyk

Na Solinie miała miejsce kolejna edycja imprezy żeglarskiej i lotników „Dwa Żywioty – Dwie Pasje”. Zwyczajowo jedną z atrakcji były regaty – w klasie turystycznej zwyciężył Aleksander Lenczyk z „Albatrosa”.

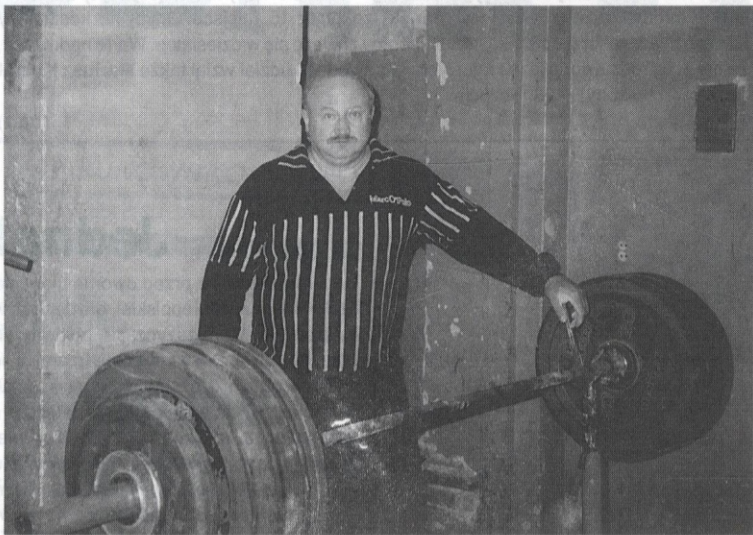
Na sasance 620 „Casino” sanocki żeglarz finiszował tuż za najlepszą trójką klasy sportowej, gdzie jak zawsze najważniejszą rozgrywką była wewnętrzna sprawa zawodników z Rzeszowa (tym razem Witold Wapiński przed Ryszardem Deręgowskim i Markiem Szwedem). W swojej klasie Lenczyk odniósł pewne zwycięstwo, wyprzedzając kolejnych rzeszowian – Leona Dwornikowskiego i Marka Śwignonia. Nie startował inny sanocki specjalista od klasy turystycznej, Cezary Karoń z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Zapewne do bezpośredniego pojedynku naszych żeglarzy dojdzie podczas jednych z najbliższych regat.

(b)

Rekord na mistrzostwo?

Nasz Mistrz Świata w trójboju siłowym, Stanisław Krawczyk (na zdjęciu poniżej) z Komunalnych, przygotowuje się do startu w Mistrzostwach Świata w wyciskaniu leżąc. Na treningach pan Stanisław prezentuje kapitalną formę, uzyskując rezultaty w granicach nowego rekordu świata. – Mistrzostwa odbędą się po wakacjach w Stanach Zjednoczonych, nie ukrywam, że moim celem jest zdobycie złotego medalu. Miesiąc później mają tam zostać rozegrane także mistrzostwa w trójboju siłowym. Jeżeli uda mi się utrzymać formę, to być może zostanie za oceanem te kilka tygodni dłużej, żeby wystartować i w tej imprezie – powiedział Stanisław Krawczyk. Trzymamy kciuki.

(b)



Specjaliści z Krosna

Słabo wypadły sanockie koła podczas spławikowych Mistrzostw Okręgu w Hłomczy. Nasze drużyny zajęły miejsca pod koniec stawki.

Zawody pokazały, jak ważna w wyczynowym wędkarstwie jest specjalizacja, a więc i spore nakłady finansowe, choćby na tyleż skuteczną, co drogą przynętę, jaką jest ochotka. Potwierdziły zarazem dominację spławikowców z Krosna, zwłaszcza członków kadry okręgu – punktując głównie uklejkami zajęli dwa pierwsze miejsca. Zwycięzca, Roman Ściepura, złowił ponad 9 kilo ryb, a Dariusz Śliuzdak około 7 kilo. Trzeci był Marek Połak z krośnieńskiego koła Teleskop. Wśród pań wygrała Anna Wasylewicz (Brzozów) przed Krystyną Ofiarską (Refineria Jasło) i Jadwigą Jankowską („Strwiąż” Ustrzyki Dolne), a w rywalizacji juniorów Łukasz Gorzynek (Krosno 1) wyprzedził Krzysztofa Kowalskiego („Balaton” Krosno) i Marcin Kaszowski (Brzozów).

Miejsca naszych kół i zawodników: 12. Sanok 3 (6. Krystyna Woźny, 15. junior Piotr Wodzyński, 18. senior Robert Woźny, 13. Sanok 1 (7. Anna Rączka, 15. senior Janusz Benedyk, 17. junior Łukasz Żoźniarczyk), 18. Sanok 2 (14. Agnieszka Oryszak, 16. junior Łukasz Wołoszyn, 19. senior Dariusz Zygmunt).

Medale za wkład

Na okazjonalnym spotkaniu w hotelu „Sanlux” starosta Edward Olejko, prezes Autosanu Andrzej Krzanowski oraz prezes Stomilu Jerzy Łęcki otrzymali medale Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego za wkład w rozwój wędkarstwa na terenie Sanoka. W trakcie spotkania nie zabrakło dyskusji na tematy wędkarskie, ze szczególnym naciskiem na ochronę wód. Podczas nieco późniejszych zawodów o Puchar Burmistrza analogiczne wyróżnienie spotkał dyrektor Telewizji Sanok Bogusław Dzię.

(bart)

Zarząd Powiatu Sanockiego

tel. (013) 465-29-00; fax (013) 465-29-88, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok

ogłasza przetarg nieograniczony

na adaptację i modernizację budynku dla potrzeb Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórz przy ul. Fabrycznej 6.

Termin realizacji zamówienia: 31 października 2000 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku ul. Jagiellońska 20 w godzinach 8.00-14.30.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Jan Paszkiewicz, tel. (013) 464-35-93 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-14.30.

Oferety pisemne należy składać w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Jagiellońska 20 w terminie do 18 lipca 2000 r., godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Jagiellońska 20 w dniu 18 lipca 2000 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ww. Ustawy,
- w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- posiadają stosowne uprawnienia do wykonywania zamówienia,
- dokonają wpłaty wadium w wysokości 5000 zł. Wpłaty wadium należy dokonać na konto Starostwa Powiatowego w Sanoku w PEKAO SA I O/Sanok Nr 10701249-430009-2321-0100 do 18 lipca 2000 r. godz. 9.00.

Powiatowe Błonie

Na Błoniach rozegrano I Mistrzostwa Powiatu Sanockiego drużyn Ochotniczej Straży Pożarnej.

Rywalizacja w imprezie (organizowanej przez zarząd powiatowy OSP wraz z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku) obejmowała dwie konkurencje sprawnościowe: ćwiczenia bojowe oraz sztafetę 7x50 metrów. Najliczniej obsadzona była grupa mężczyzn powyżej 16 roku życia, gdzie – nomen omen – rywalizowało 16 zespołów. Zdecydowanie gorzej było w pozostałych dwóch grupach: dziewcząt (powyżej 16 lat) i chłopców (12-16 lat) – tu podziwiać mogliśmy zaledwie 5 ekip.

W klasyfikacji generalnej grupy starszej mężczyzn zwyciężyły Nowosielce przed Beskiem i Nadolanami. Jedyne drużynę kobietę wystawiła Pielnia i to ona obok Nowosielec uzyskała awans do Mistrzostw Województwa Podkarpackiego, które odbędą się 2 lipca w Krzeszowie koło Niska. W grupie chłopców wygrali młodzi strażacy z Kostarowiec, wyprzedzając Mymoń i Zagórz.

(pewu)

Wieczór Świętojański

Aura niełaskawa

Tylko połowicznie udało się przeprowadzić X Wieczór Świętojański na terenach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Deszcz przerwał imprezę w chwili, gdy zaczynały się najatrakcyjniejsze punkty programu.

Przed wszystkim nie doszedł do skutku pokaz sztucznych ogni, zabrakło także świętojańskiego ogniska, popularnego konkursu piosenki i alpinistycznego. Szczególnie zawiedzione były dzieci, które zaopatrzone przez rodziców w racje kielbasy raz po raz spoglądały w niebo oczekując zmiany pogody.

Rada dzielnicy Błonie zapewnia jednak, iż impreza zostanie dokończona w terminie późniejszym. My ze swej strony obiecujemy, że o dacie „powtórki” poinformujemy zainteresowanych odpowiednio wcześniej na naszych łamach.

(wc)

Dzień sportu

Jedną z imprez kończących rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 7 i Gimnazjum nr 4 był Dzień Sportu. Rozpoczęły go apel sportowy, krótki program artystyczny oraz podsumowanie sportowych osiągnięć szkoły w mijającym sezonie. Tutaj najlepszego ucznia-sportowca ze średnią ocen 4,78 zdobyła Monika Gierczak. W dalszej części dnia dominowały gry i zabawy – były mecze piłki nożnej, mimi-koszykówki, biegi sztafetowe, gra w ringo. Nie zabrakło oczywiście tradycyjnego meczu siatkówki uczniów z nauczycielami, w którym dziewczęta ze szkolnej drużyny, uczestniczki finału wojewódzkiego gimnazjady, pokonały nauczycieli 2:1.

(b)

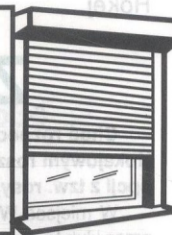
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
ŻALUZJE PIONOWE

Producent
bram i rolet

MARKIZY

DROMA

tel. 463-72-12, 0603 388649



Sport ekstremalny – WSPINACZKA

„Wspólna wędrówka po szlakach Bieszczad. Wysokie Tatry, gdzie widoki bardziej krzyżące przestrzenią, wymagały rozważnego przewidywania własnych sił, czy skromne, pamiętające czasy czarownic Góry Świętokrzyskie (...). Wędrując gdzieś wśród skał, po krótkim spojrzeniu w górę ujrzałeś ludzi zawieszonych na, zdać by się mogło, gładkiej ścianie. Wyciągnięta jaskrawo wypłciona lina łącząca obu wspinaczy była ich zabezpieczeniem przed odpadnięciem (...).”

„Born to Climb” tak nazwano nową jednostkę Hufca ZHP Ziemi Sanockiej, utworzoną we wrześniu 1998r. Mimo, iż Harcerski Klub Górski działa jako jednostka organizacyjna Związku Harcerstwa Polskiego, jego członkami mogą zostać wszyscy, którzy ukończyli 16 rok życia i chcieliby się wspiąć: pasjonaci zapierających dech w piersiach krajobrazów, gór i wędrówek. Jednym słowem wszyscy, którzy poszukują przygód. Obecnie klub liczy około trzydziestu członków, są to uczniowie sanockich szkół średnich oraz studenci kilku wyższych uczelni, niekoniecznie więc harcerze. Szefem klubu jest phm. Ryszard Stojowski, a jego zastępcą do spraw programowych – Konrad Jaklik.

Podczas ubiegłorocznych wakacji grupa HKG wyjechała na obóz w okolicy Podlesic i Rzędowa. Poznawano walory krajobrazowo-architektoniczne regionu oraz odbywano pasjonujące zajęcia wspólnie z przedstawicielami Grupy Jurajskiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Członkom klubu udało się zdobyć ciekawe drogi wspinaczkowe m.in. na Turni Lechwora czy górze Zborów. Po powrocie młodzi wspinaczkowcy nie oddali się słodkiemu lenistwu, jadąc już we wrześniu na biwak w okolicy Krakowa; do doliny Będkowskiej i Kobylańskiej. Klub był także współorganizatorem wielu imprez odbywających się w Sanoku. Prowadził szkolenia i konkursy podczas Światowego Zlotu Skautów Europy Środkowej i Wschodniej SAN'99, a także na Chorągwiach Warsztatów Ratowniczych. Dzięki pomocy Druha Naczelnika ZHP – Ryszarda Paclawskiego, Urzędu Miasta Sanoka i Komendy Hufca klub posiada coraz lepszy sprzęt wspinaczkowy pozwalający na organizację imprez dla szerszego grona zainteresowanych. Obecna baza sprzętowa umożliwia uprawianie wspinaczki górskiej i poznawanie technik alpinistycznych i jaskiniowych. Dzięki opatrzonemu atestami sprzętowi klub prowadził zajęcia także na ścianie PSP w Olchowcach, w Lesku, Krośnie, na skałkach podkrakowskich, oraz w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Pozostałe pieniądze potrzebne na działalność klubu uzyskiwane są ze składek członkowskich.

Dużym przedsięwzięciem HKG są działania mające na celu uzyskanie funduszy na budowę sztucznej ścianki wspinaczkowej w Gimnazjum nr 3. Oparte są one o program Urzędu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, promujący budowę ścianek w szkołach i naukę wspinaczki na zajęciach lekcyjnych. Ponieważ w okolicach Sanoka nie ma obiektu, na którym możliwa byłaby wspinaczka bez względu na warunki atmosferyczne, ścianka ta umożliwiłaby rozwinięcie szerszej działalności klubu. Szczególnie w zakresie docierania do nowych ludzi: np. przez organizowanie zawodów i konkursów wspinaczkowych tak, aby wspinaczka stała się sportem dla każdego.



Już teraz klub współpracuje z państwową Strażą Pożarną, Grupą Jurajską GOPR, jednostką wojskową Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, wydziałem Promocji Miasta Sanoka oraz Klubem Wysokogórskim z Krakowa. Dzięki tym kontaktom HKG zdobywa sprzęt i pomoc instruktorów, a także uprawnienia Polskiego Związku Alpinizmu.

Na wakacjach (14-25 lipca), odbędzie się kolejny obóz klubu tym razem w Morsku. Będzie to wyjazd otwarty dla wszystkich, którzy chcieliby poznać węży, techniki alpinistyczne i jaskiniowe, a także nowych ludzi; po prostu zacząć się wspiąć. Mamy nadzieję, że kolejne osoby ukończą kursy i zdobędą państwowe uprawnienia wspinaczkowe PZA, zarówno skałkowe, jak i Kartę Tatarnika. Klub jest otwarty dla wszystkich, jeśli chcesz więc dowiedzieć się czegoś więcej o naszej działalności po prostu przyjdź i zapytaj! Zapraszamy!

Iwona Łucka

KH ZHP Ziemi Sanockiej
ul. Zielona 39, tel. (013) 463 23 67,
e-mail: hkgsanok@poczta.wp.pl



Zmiany w klubie

Choć rozpoczyna się dopiero okres przygotowawczy – w Sanockim Klubie Hokejowym rosą sporo. Najważniejszą jest... zmiana trenera. Kolejną, zmiana opcji z tzw. rosyjskiej na słowacką, ostatnią zaś – nominacja nowego dyrektora.

W miejsce **Wincentego Kawy**, który nie pojawił się w Sanoku w wyznaczonym przez klub terminie, zarząd SKH zatrudnił **Jozefa Centofalskiego**, 50-letniego Słowaka, pracującego w przeszłości m.in. z drużynami Preszowa, Popradu, Spiskiej Wsi i Zwolenia. Wiadomo, że nie zostaną przedłużone kontrakty z zawodnikami ze wschodu: **Andriejem Dołgowem**, **Michałem Bielebraginem** i **Wadimem Popowem**. Pierwszym zadaniem nowego szkoleniowca jest zatem znalezienie wartościowych graczy słowackich. Centofalski zapewnia, że takie nazwiska są już w jego notatniku, jednak za wcześnie, by je zdradzać. Podobnie wygląda sprawa z nowym dyrektorem klubu. Jest już konkretna propozycja, jednak jeszcze nie pora jej ujawniać. Dodajmy tylko, iż ta ostatnia rozstrzyga jest koniecznością wynikającą z wyjazd **Grzegorza Kawczyńskiego** za granicę.

(wac)

Złapał szansę

Paweł Marczał (na zdjęciu) z Roweromanii Sanok wygrał wśród juniorów III rundę Pucharu Polski w Zjeździe, którą rozegrano w Zakopanem.

Na bardzo trudnej, błotnistej trasie młody sanoczanin o 7 sekund wyprzedził Mistrza Polski Juniorów **Macieja Jodka** z Resovii Rzeszów oraz o 10 sekund Czecha **Jiri Placka**. Dzięki wygranej Marczał awansował z 4. na 3. miejsce w klasyfikacji i na dwa wyścigi przed końcem cyklu zachowuje szansę walki o zwycięstwo.

Bardzo mocną obsadę miała rywalizacja seniorów – 55 zawodników, w tym wielu dobrych kolarzy z Czech, na czele z czwartym zjazdowcem Mistrzostw Świata, **Adamem Wagnerem**, który oczywiście wygrał zawody. Po raz pierwszy w bieżącej edycji startował **Maksymilian Drajek** (Ecco-Teren Sanok), zajmując 15. miejsce. Gdyby nie kosztujący kilka cennych sekund upadek, „Maks” mógłby znaleźć się w dziesiątce. Warto nadmienić, że był 7. wśród zawodników krajowych. W zawodach udział wzięli także **Marlusz Kozioł** (niestowarzyszony) – 26. pozycja.

(bart)



Kolejny tytuł!

Jolanta Kloc znów zdobyła tytuł Mistrzyni Polski Lekarek – szósty raz z rzędu, a siódmy w karierze! W Gryfinie reprezentantka Sanockiego Klubu Tenisowego wygrała grupę wiekową powyżej 35 lat, w której startowało 15 zawodniczek. Jolanta Kloc rozegrała trzy mecze, w finale pewnie pokonując 6:3, 6:0 **Bożenę Kędziorską** z Pułtuska. Szkoda, że sukcesu nie udało się powtórzyć w rozgrywanym „open” deblu, gdzie jej partnerką była **Grażyna Licznarska** z Olsztyna. Po jednym zwycięstwie dotarły do półfinału, nie bez walki (2:6, 4:6) ulegając parze znacznie młodszych tenisistek.



Jolanta Kloc

Pięciu młodziaków SKT zagrało w Regionalnym Turnieju Klasyfikacyjnym w Zamościu. **Krzysztof Malinowski** i **Piotr Kwiatkowski** odpadli w ćwierćfinałach – Malinowski wcześniej pokonał 6:1, 2:6, 6:4 **M. Mielkiewicza** z Kielc, a Kwiatkowski 6:2, 6:3 **P. Andracczka** z Łańcuta. Lepiej spisali się **Damian Śmietana** i rozstawiony z numerem 2. **Piotr Chyła**, docierając do półfinałów. Po zwycięstwie 6:3, 6:2 nad klubowym kolegą **Piotrem Sewastynowiczem** Śmietana ograł 6:0, 6:4 **J. Grysa** ze Świdnika, a wyższość Chyły musieli uznać **W. Różyło** z Zamościa i **M. Marzec**

(blaz)

Dobrze mimo porażki

Egeniusz Czerepaniak wziął udział w Międzynarodowym Turnieju w Sierosławiu. Z uwagi na słabą frekwencję najstarszą grupę stworzono z zawodników powyżej 65 roku życia. Pech chciał, że w pierwszym meczu nestor SKT trafił na 15 lat młodszego **Adama Rataszewskiego** z Poznania. I choć przegrał, był dosłownie o krok od pokonania rywala. Wynik 5:7, 6:2, 6:7 (5:7) mówi sam za siebie, dodajmy jeszcze, że w pierwszym secie sanoczanin prowadził 5:4, a w trzecim 5:3. – *Mimo porażki jestem bardzo zadowolony ze swojej gry* – powiedział Egeniusz Czerepaniak.

Odpuszczone półfinały

Pięciu młodziaków SKT zagrało w Regionalnym Turnieju Klasyfikacyjnym w Zamościu. **Krzysztof Malinowski** i **Piotr Kwiatkowski** odpadli w ćwierćfinałach – Malinowski wcześniej pokonał 6:1, 2:6, 6:4 **M. Mielkiewicza** z Kielc, a Kwiatkowski 6:2, 6:3 **P. Andracczka** z Łańcuta. Lepiej spisali się **Damian Śmietana** i rozstawiony z numerem 2. **Piotr Chyła**, docierając do półfinałów. Po zwycięstwie 6:3, 6:2 nad klubowym kolegą **Piotrem Sewastynowiczem** Śmietana ograł 6:0, 6:4 **J. Grysa** ze Świdnika, a wyższość Chyły musieli uznać **W. Różyło** z Zamościa i **M. Marzec**

O niespodziankę postarali się chłopcy z „ósemki”, którzy do finału awansowali niejako kuchennymi drzwiami, z 2. miejsca zawodów wojewódzkich. Podopieczni **Ryszarda Długosza** zajęli 6. miejsce w stawce 13 drużyn, a była nawet szansa na brązowy medal, gdyby nie pech **Bartłomieja Rolnika** w konkursie rzutu oszczepem. Po dwóch minimalnie spalonych próbach zawodnik wreszcie uzyskał odpowiednią odległość, ale rzut nie został zaznaczony, tzn. oszczep spadł płasko, nie zostawiając wyraźnego śladu.

– *Przed zawodami liczyłem na miejsca drużyn w pierwszych dziesiątkach. Dziewczęta wypadły odrobinę poniżej oczekiwań, uzyskując niższy wynik punktowy niż na finale wojewódzkim – ostatecznie uplasowały się na 10. pozycji wśród 12 szkół uczestniczących w finale. Przyznam natomiast, że nie spodziewałem się tak dobrego startu chłopaków. Choć paradoksalnie pozostaje pewien niedosyt – zaznaczony rzut Bartka Rolnika dawał nam brąz, a jemu awans do finału, w którym z powodzeniem mógłby walczyć o medal indywidualny. Ale nie ma co narzekać, 6. miejsce drużyny to i tak duży sukces* – powiedział trener Długosz.

Trener **Ryszard Długosz** (po lewej) wraz ze swoimi zawodnikami

W poszczególnych konkurencjach reprezentanci naszej szkoły wywalczyli 4 medale. Srebrne zdobyli **Antonina Szul** w rzucie dyskiem (wynikiem 24,74 metra poprawiła rekord życiowy) i **Damian Świdurski** w skoku wwyż (171 cm), a brązowe **Violetta Gacek** w oszczepie (27,68 metra) oraz sztafeta sprinterów 4x100 metrów (**Łukasz Lech**, **Krzysztof Gładysz**, **Piotr Lach** i **Łukasz Sondej** – 48,65 sekundy).

(bart)

SPORT SZKOLNY

Była szansa na medal!

Końcowym, a zarazem najważniejszym akcentem tegorocznych zmagani z udziałem naszych szkół był rozegrany w Białymstoku finał Mistrzostw Polskiej Ligi Lekkoatletycznej, w którym uczestniczyły drużyny SP8.



Miejsca i rezultaty pozostałych reprezentantów SP8:

Skok wwyż: 10. **Krystyna Michalska** – 140 cm, 15. **Anna Woźny** – 130, 23. **Beata Fedczak** – 125; 4. **Lech** – 168, 13. **Kamil Marek** – 155 (obaj rekord w życiowe).
Pchnięcie kulą: 6. **Sabina Pilawska** – 9.61, 8. **Daria Blecharczyk** – 9.08, 13. **Joanna Leszkiewicz** – 8.59; 4. **Jakub Kopij** – 10.89, 18. **Piotr Szeruga** – 9.13 (rekord życiowy).
Rzut oszczepem: 15. **Tomasz Nasiadka** – 24.55.
Rzut dyskiem: 8. **Sabina Kurasik** – 20.87.
Bieg na 100 m: 15. **Monika Rajca** – 14.52, 29. **Gabriela Chyła** – 15.60. 5. **Sondej** – 12.17 (rekord życiowy), 12. **Gładysz** – 12.78.
Bieg na 300 m: 15. **Karolina Bury** – 51.87; 14. **Lach** – 43.22.
Bieg na 1.000 m: 9. **Sebastian Zarzycki** – 2:51.06, 15. **Krzysztof Kwolek** – 3:07.98 (rekord życiowy).
Sztafeta 4x100 m: 12. (Michalska, Woźny, Blecharczyk, Rajca) – 58.86.

Jednak spokój

Wprawdzie już przed dwoma tygodniami informowaliśmy o utrzymaniu się piłkarzy Stali w III Lidze Małopolskiej, ale dopiero w ostatni poniedziałek kwestia ta wyjaśniła się ostatecznie. W międzyczasie pojawiły się bowiem spekulacje na temat rozgrywania barażowych spotkań z wicemistrzami IV ligi (podkarpackiej i małopolskiej), w których to meczach nasza drużyna rzekomo musiałaby jeszcze walczyć o utrzymanie statusu III-ligowca. Ostatecznie jednak okazało się, że barażowy przymus nie obejmuje już zespołu z 13. miejsca w tabeli, czyli właśnie Stali-Herb Sanok. A swoją drogą dość osobliwy to przypadek, by futbolowy związek – nawet w dobie ligowej reorganizacji – tego typu decyzje podejmował już po zakończeniu sezonu...

W następnym numerze rozmowa o sytuacji i planach Stali z prezesem klubu Bogusławem Strusiem.

Turniej w Medzilaborcach

Bramkarze atakują

Udał się wyjazd na Słowację – Stal wygrała turniej w Medzilaborcach, zorganizowanym przy okazji 38. Festiwalu Kultury i Sportu.

W pierwszym meczu nasz zespół pokonał 2-0 (1-0) drużynę zastępującą reprezentację okręgu Humenne, która nie przyjechała na turniej. Obydwie bramki zdobył **Waldemar Jarocho**. Pierwsze kilkanaście minut w obronie zagrał trener **Ryszard Federkiewicz**, natomiast po przerwie w ataku pojawił się... rezerwowi bramkarz, **Bernard Sołtyś**. W finałowym meczu Stal zmierzyła się z Medzilaborcami. Tym razem Sołtyś stanął w bramce, a dla równowagi szansę gry w ataku dostał pierwszy gołkiper, **Paweł Michalski**. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 3-3 (1-1), bramki dla Stali zdobyli **Jacek Ploucha**, **Rafał Graboń** i **Paweł Kosiba**. O ostatecznym zwycięstwie musieli decydować rzuty karne. Stalowcy wykorzystali wszystkie „jednostki”, wygrywając 5-4 (jeden z rywali trafił w poprzeczkę). Rzuty karne wykonywali **Ploucha**, **Jarocho**, **Michalski**, **Piotr Badowicz** oraz testowany przez trenera **Federkiewicza** napastnik **Brzozowii**, **Rafał Pilszak**, który być może zasilił klub w przyszłym sezonie.

Liga okręgowa

Komplet kończy dzieło

Mocnym akcentem zakończyły sezon rezerwy Stali. Zespół **Jarosława Jedli** zdobył komplet punktów, pokonując drużyny z **Długiego** i **Końcycza**.

Pod koniec rundy Komunalnych wzmocniło kilku juniorów, którzy nieco wcześniej zakończyli sezon – efekty są widoczne. W meczu z **Długim** Stal była drużyną wyraźnie lepszą technicznie, rywale przyciśnięci ostrzejszym pressingiem mieli duże kłopoty z wyprowadzaniem piłki. Na początku meczu w poprzeczkę główkował **Paweł Stec**, potem kilka świetnych okazji miał **Jerzy Ślaski**. Dopiero sekundy przed przerwą bramkę przyjezdnych odczarował **Paweł Stec**, trafiając z najbliższej odległości. Mecz rozstrzygnął się między 56. a 57. min – najpierw **Krzysztof Drozd** przerzucił piłkę nad wychodzącym bramkarzem, po chwili **Stec** celną główką wykorzystał dośrodkowanie **Adama Sabata** z wolnego. W II połowie kibice z **Długiego**, którzy zaskakująco licznie zjechali na stadion przy **Stróżowskiej**, zaczęli wznawać hasła, że spalony jest zawsze gdy atakują drużyna przeciwna. Bo o ile jeszcze w pierwszej połowie ich piłkarze kilka razy złapali naszych w ofsajdową pułapkę, o tyle po zmianie stron stalowcy wyciągnęli wnioski, zaczęli zagrywać w tempo, wjeżdżali jak w przyszłowie masło. Aż dziw bierze, że w takiej sytuacji nie podwyższyli wyniku. Za to honorową bramkę zdobyli goście, jeden z rywali wykorzystał karnego za przypadkową rękę **Damiana Pietrzakiewicza**.

STAL II KOMUNALNI SANOK – ALCES ELITE DŁUGIE 3-1 (1-0)

Bramki: **Stec** 2 (45 i 57-głową) oraz **Drozd** (56). Stal: **Sołtyś** (46 **Szewczyk**) – **Masio**, **Piotrkowski**, **Sabat**, **Hodyr** – **Łuczka** (73 **Zdybek**), **Spaliński**, **Kozłowski** (71 **Rząsa**) – **Drozd** (73 **Pietrzakiewicz**), **Ślaski**, **Stec**.

Ostatnim aktem sezonu był wyjazd do **Końcycza** na mecz z miejscową **Ostoją**. W I połowie Stal zagrała bardzo ofensywnie, stwarzając sporo okazji bramkowych. Na listę strzelców wpisać się powinien był zwłaszcza **Stec**, który już na początku nie wykorzystał dwóch sytuacji sam na sam. Po przerwie przewaga stalowców nieco zelżała, choć przy dobrej postawie naszej obrony (zwłaszcza **Daniela Hodyra**) gospodarze raczej nie byli w stanie zagrozić bramce **Rafała Szewczyka**. Wprawdzie gdy w 75. min za faul taktyczny boisko opuścił **Stec**, wydawało się, że i nasz zespół nie zdola sięgnąć po zwycięstwo, ale na kilka minut przed końcem z podania **Piotra Spalińskiego** decydującego gola uderzeniem „na raty” zdobył **Bartłomiej Żyłka**.

OSTOJA KOŃCZYCE – STAL II KOMUNALNI SANOK 0-1 (0-0)

Bramka: **Żyłka** (86). Stal: **Szewczyk** – **Masio**, **Piotrkowski** (75 **Zdybek**), **Sabat**, **Hodyr** – **Kozłowski**, **Spaliński**, **Rząsa** (46 **Żyłka**), **Adamski** – **Stec**, **Podstawski**. Żółta kartka: **Stec**. Czerwona kartka: **Stec**.

Z dorobkiem 45 punktów (bramki 35-40) Stal II zakończyła sezon na 7. miejscu.
B. Błażewicz

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: **Maria Boczar**.

Redaguje kolegium w składzie: **Bartosz Błażewicz** – red. prowadzący, **Joanna Kozimor**, **Jolanta Ziobro**. Współpracują: **Krystyna Dżoń**, **Andrzej Olejko**, **Katarzyna Sochacka**, **Agata** i **Maciej Skowroński**, **Piotr Waclawski**, **Edward Zajac**.

Redaktor techniczny: **Maciej Haudek**. Korekta: **Tomasz Kulpiński**.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com
 tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i srodotytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.